DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 24 grudnia 1936 Nr. 354

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

— Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się — ze względu na ustawowy spoczynek świąteczny — w niedzielę, dnia 27 bm. o zwykłej porze.

* *

— Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" uległ konfiskacie.

Pogłoski o nieaktualnej pożyczce niemieckiej na rynku londyńskim

Londyn, 23. 12. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, że koła bankowe City coraz mniej wierzą w możliwość przyznania nowych kredytów Niemcom i nie wierzą w pogłoski, obiegające dość często na temat emisji pożyczki niemieckiej na rynku londyńskim.

Jeżeli projekty takie uważane są obecnie za nieaktualne, to jednak z pewnym zainteresowaniem rozważane są projekty lansowane przez różne londyńskie przedsiębiorstwa bankowe.

Projekty te mają być w drodze realizacji i polegają na razie na utworzeniu dwóch spółek, które mają mieć za cel popieranie sprzedaży towarów niemieckich, na które istnieje zapotrzebowanie w koloniach i dominiach brytyjskich, ale których W. Brytania nie może im dostarczyć z uwagi na intensywne dozbrajanie się, pochłaniające surowce i zatrudniające fabryki angielskie w innym kierunku. Wzamian za dokonywane w posiadłościach angielskich sprzedaże wyrobów niemieckich, Rzesza mogłaby otrzymać za pośrednictwem tychże spółek w posiadłościach tych, potrzebne jej surowce. Chodziłoby więc o rozbudowę tranzakcyj o charakterze wymiany towaru za towar.

Kiedy doczeka się Lwów wyborów kahalnych?

Umorzenie śledztwa, które wstrzymało akcję wyborczą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 23. 12. (M). Jak swojego czasu donieśliśmy, w sierpnin br., na tydzień przed rozpisanymi wyborami do rady i zarządu Gminy Żydowskiej, władze rozwiązały radę i zarząd Gminy i zawiesiły w czynnościach komisje wyborcze. Stało się to na skutek wytoczonego przez prokuraturę śledztwa przeciw całemu zarządowi, któremu zarzucono wadliwe prowadzenie ksiąg, nieprawidłowe użycie sum fundacyjnych itp. Dochodzenia sądowe trwały 3 miesiące, prowadzone przez sędziego śledczego dra Burczyckiego.

Jak się obecnie dowiadujemy, *prokurator zastanowił śledztwo w tej sprawie, gdyż przeprowadzona przez rzeczoznawców sądowych rewizja ksiąg nie dała podstaw do dalszych dochodzeń. W ten sposób głośne w swoim czasie we Lwowie śledztwo zostało zastanowione. Natomiast skutki i konsekwencje zarządzeń władz, dają się jeszcze dotychczas we znaki ludności żydowskiej.* W lwowskim kahale rządzą „tymczasowi" panowie, którzy lekceważą sobie nie tylko opinię publiczną, ale i zarządzenia władz. Nie rozpisuje się wyborów mimo, że Urząd Wojewódzki nakazał, aby wybory odbyły się z końcem listopada br.

W obliczu zarządzeń w sprawie kahału warszawskiego

Warszawa, 23. 12. (Sin.) W związku z oczekiwanym zarządzeniem władz w sprawie kahału warszawskiego i stanowiskiem zajętym przez stronnictwa żydowskie, przedstawiciele wszystkich dzienników żydowskich, wychodzących w Warszawie, wezwani zostali dziś na konferencję do komisariatu rządu. P. radca Kalina złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, precyzujące stanowisko p. wojewody warszawskiego wobec prasy żydowskiej w związku z wydarzeniami na terenie kahalnym.

Ze względu na niebywałą formę tej enuncjacji, sekcja żydowska Syndykatu Dziennikarzy warszawskich podejmie jutro interwencję u p. wiceministra spraw wewn. Kaweckiego.

Interwencja w sprawie zajść w Ciechanowcu

Warszawa, 23. 12. ŻAT. W związku z zajściami antyżydowskimi w Ciechanowcu, posłowie żydowscy dr. Sommerstein i dr. Gotlieb interweniowali wczoraj u p. wiceministra spraw wewnętrznych Kaweckiego. We środę zjawiła się w Ministerstwie Spraw Wewn. prowadzona przez pos. dra Gotlieba delegacja ludności żydowskiej z Ciechanowca w składzie 2 rabinów i prezesa tamtejszego oddziału związku kupców żydowskich. Delegacji zakomunikowano, że podjęto konieczne środki dla zapewnienia spokoju w miasteczku.

Zajścia mińsko-mazowieckie przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 12. (Sin.) We wtorek, dnia 29 bm. znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego pierwszy proces z serii rozpraw sądowych, wynikłych na tle głośnych zajść w maju br. na terenie miasteczka Mińsk Mazowiecki i gmin okolicznych. Na ławie oskarżonych zasiądzie 23-letni robotnik Jakub Szklankiewicz, który pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 93, przewidującego sankcje za działalność wywrotową. Sprawa Szlankiewicza wiąże się z nielegalnymi zbiórkami komunistycznymi na terenie Mińska Mazowieckiego jak również Warszawy, których celem miała być akcja pomocy ofiarom zajść w Mińsku Mazowieckim.

Mniej wyjazdów świątecznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 12. (Sin) Biura podróży w Warszawie stwierdzają zmniejszenie ruchu wjazdowego na nadchodzące święta. Sprawiła to prawie wiosenna pogoda. Nawet w Karpatach na wysokich górach pokłady śniegu są nieznaczne.

Nowe wzory monet 2 i 5-złotowych

Warszawa, 23. 12. PAT. Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 10 grudnia br. o ustaleniu wzorów monet srebrnych wartości 2 i 5 zł. Od dnia 23 grudnia br. monety srebrne wartości 2 i 5 zł. będą bite również według nowych wzorów, których wizerunki podane są jako załącznik do omawianego rozporządzenia. Monety te będą miały obieg na równi z monetami srebrnymi wzorów dotychczasowych.

Nowe wzory przewidują umieszczenie na jednej ze stron monet 2 i 5-złotowych rysunku statku żaglowego.

SKRUCHA HR. BETHLENA

KRAKÓW, 24 grudnia.

W tym samym czasie, kiedy u nas obrady sejmowe dają sposobność popisu różnym „zbawcom ojczyzny" w rodzaju pp. Budzyńskiego, Pachołczyka czy Siody, których cała mądrość wyczerpuje się w bezmyślnym naśladownictwie wzorów hitlerowskich, — parlament węgierski był widownią sceny, która na tle dzisiejszej ponurej rzeczywistości politycznej w krajach Europy środkowej urasta do rozmiarów wielkiego przełomu o historycznym wprost znaczeniu. Oto czołowy polityk i mąż stanu węgierski, długoletni premier hr. Bethlen wygłasza wielkie przemówienie, które jest zarazem spowiedzią i wyznaniem wiary, aktem skruchy i płomiennym — samooskarżeniem. Hr. Bethlen przemawiał oczywiście w swoim własnym imieniu. Ale wielki jego autorytet w kraju sprawił, że enuncjacja jego nie była jedynie odzwierciedleniem osobistych poglądów byłego premiera, lecz była wyrazem głębokiej przemiany, jaka dokonała się w łonie całego obozu rządzącego dzisiaj na Węgrzech. Świadczą o tym choćby manifestacyjne oklaski, które rozlegały się kilkakrotnie w czasie przemówienia hr. Bethlena, zwłaszcza po tych ustępach jego mowy, które podkreślały konieczność zerwania z systemem antysemickim.

Jeśli był kraj w Europie, który — zanim jeszcze Hitler doszedł do władzy — stał się synonimem reakcyjnej dyktatury antysemickiej, były nim właśnie Węgry. Zaliczając się do państw zwyciężonych, a zatem terytorialnie mocno okrojone traktatami pokojowymi, obarczone poza tym mnóstwem kłopotów wewnętrznych i zewnętrznych, Węgry stanęły obok Niemiec powojennych w pierwszym rzędzie europejskich malkontentów i jedne z pierwszych podniosły hasło rewizji traktatów. W dziedzinie polityki zagranicznej szukały Węgry sprzymierzeńców wśród tych czynników, którym również obecna konstelacja w Europie środkowej, szczególnie zaś w basenie naddunajskim z tych czy innych względów jest nie na rękę. Pociągnęło to oczywiście za sobą utworzenie jednolitego frontu antywęgierskiego państw wchodzących w skład Małej Ententy, zaciekle broniących swego stanu posiadania i najbardziej bezpośrednio zainteresowanych w utrzymaniu status quo.

W dziedzinie polityki wewnętrznej sternicy nawy państwowej na Węgrzech nie wysilali się zbytnio w poszukiwaniu takich dróg, któreby zapewniły pomyślny rozwój kraju w jego bezsprzecznie niepomyślnych warunkach obecnych. Przeciwnie, poszli po linii najmniejszego oporu, starając się całe odium za wszystkie bolączki i niedomogi warunków politycznych i braków życia gospodarczego Węgier przerzucić utartą metodą szukania „kozła ofiarnego" — na Żydów. Poszczególne rządy nie kryły się bynajmniej z wyraźną tendencją antysemicką, *owszem* — dokumentowały ją na każdym kroku i przy każdej sposobności. Przypomnijmy sobie, że Węgry były pierwszym krajem, które za czasów osławionego ministra oświaty hr. Klebersberga, przeprowadziły ustawowe ograniczenia dostępu młodzieży żydowskiej do wyższych studiów, Węgry też były klasycznym krajem corocznych burd i ekscesów antysemickich na wyższych uczelniach. Polityka eksterminacji w stosunku do Żydów święciła tam istne orgie, obejmując wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego itd. Bojkot antyżydowski był nietylko tolerowany, ale i — owszem — znajdował zachętę z góry, nagonka przeciw Żydom w prasie, w parlamencie, w ulotkach itd. przybierała zastraszające rozmiary, a działalność skrajnie nacjonalistycznej grupy „budzących się Madziarów" w niczym nie ustępowała działalności szturmówek hitlerowskich w Niemczech.

Lata całe trwał ten reakcyjny system. „Zbawienne" skutki jego przeżywa teraz cały kraj. Węgry stoją nad brzegiem przepaści: ruina gospodarcza, bezrobocie, nędza. I oczywiście — groźne pomruki głodujących mas, które nie dały się oszukać. Manewr odwrócenia uwagi społeczeństwa od istotnej przyczyny zła, drogą rozbudzenia najniższych instynktów i przerzucenia goryczy i gniewu na Żydów, nie udał się, nie mógł się udać. Spadło bielmo z oczu. Szary człowiek, robotnik i drobnomieszczanin przejrzał i przekonał się, że całkiem gdzie indziej leży przyczyna zła i że choćby najzacieklejsza kampania antysemicka nie nakarmi ani jednego głodnego i nie da pracy ani jednemu bezrobotnemu.

Już zmarły premier Gömbös pod koniec swoich rządów złagodził nieco kurs antysemicki. Do zupełnego zerwania z oficjalnym systemem rządów antysemickich zabrakło mu odwagi, zresztą, zbyt wielka była zależność jego od Berlina. Pozostanie wielką zasługą jego następców, iż zdobyli się na ten akt cywilnej odwagi, któremu wyraz dał hr. Bethlen w swej pamiętnej mowie parlamentarnej — tak dokumentnie zakonspirowanej przez budapeszteńskiego korespondenta P. A. T., — w której oświadczył dobitnie, że już dość antysemityzm shańbił oblicze narodu węgierskiego i że należy wreszcie kres położyć dyktaturze antysemityzmu na Węgrzech. Nie dziwimy się wcale, że ta nagła zmiana kursu na Węgrzech wywołała taką głęboką konsternację w Berlinie, który w te pędy posłał do Budapesztu osławionego intryganta von Papena, by nie dopuścił do tej „hańby". Herr von Papen musiał odjechać z kwitkiem...

Albowiem ta naturalna i zrozumiała ewolucja zapatrywań na system rządzenia państwem jest nieunikniona i prędzej czy później nastąpić musi — w s z ę d z i e, jeśli państwo nie ma się stoczyć ku przepaści. Przykład Rosji carskiej, której antysemickie czarnosecinne rządy pogromowe utorowały drogę bolszewizmowi, jest aż nadto chyba wymownym ostrzeżeniem. Oczywiście, że im prędzej ewolucja ta nastąpi, tym lepiej nietylko dla nas samych, ale i dla poszczególnych państw, które dyktatura antysemityzmu i wstecznictwa musi wreszcie zapędzić w ślepą uliczkę, skąd niema wyjścia. Na Węgrzech czołowi przedstawiciele reżimu biją się teraz w piersi. Tam uświadomiono sobie nareszcie, że polityka eksterminacji i oficjalna nagonka przeciw Żydom niszczy wprawdzie Żydów, ale zagraża też samym fundamentom bytu państwowego. Polityk prawicowy, którego nikt nie posądzi o filosemityzm, hr. Bethlen dał temu przekonaniu wymowny wyraz w swej publicznej spowiedzi. Przyjdzie kolej i na innych — byleby tylko nie było za późno.

D. L.

Zamiar poddania Madrytu?

Avila. 23. 12. PAT. Agencja Havasa donosi: Wczoraj po południu przybył do Avili gen. Franco. Po przeprowadzeniu konferencji z generałami Mola i Saliquet odjechał on wieczorem do Salamanki.

Rozeszły się pogłoski, że milicjanci rządowi, którzy ostatnio przeszli na stronę powstańców w odcinku Toledo, oświadczyli, że są wysłani przez gen. Mangada, który ma zamiar poddać się dowództwu powstańczemu wraz z podległymi sobie na madryckim froncie oddziałami.

* * *

Walencja. 23. 12. PAT. Agencja rządowa komunikuje, że wojska republikańskie odparły dziś z rana gwałtowny atak powstańców na odcinku Moncloa, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. W Villa Verde zniszczono fortyfikacje przeciwnika oraz powstańcze rowy strzeleckie, zajęte przez gwardię cywilną. Sytuacja wojsk republikańskich po odparciu ataku uległa wyraźnej poprawie.

6 dni w mocy powstańców był statek sowiecki

Walencja. 23. 12. PAT. Agencja rządowa komunikuje, że komisarz polityczny sowieckiego statku naftowego „Sojuz Wodnikow" przytacza następujące szczegóły zatrzymania statku przez władze powstańcze: W cieśninie gibraltarskiej zbliżyły się do statku okręty wojenne, nakazując sygnałami wymienienie nazwy oraz zatrzymania się pod groźbą zbombardowania. Nie czekając na odpowiedź z jednego z okrętów padł strzał armatni, który spowodował pożar. Kapitan, ulegając sile, zatrzymał statek, który w międzyczasie został otoczony przez okręty powstańcze. Na pokład statku „Sojuz Wodnikow" wkroczyło dwóch oficerów i 3 marynarzy, którzy zrewidowali radiostację, zbadali dokumenty, oraz, pomimo protestów kapitana, kazali mu płunąć do Ceuty, gdzie statek został przetrzymany przez 6 dni, podczas których pełniło służbę wartowniczą na statku oficer i 20 żołnierzy powstańców. Po 6 dniach zezwolono statkowi „Sojus Wodnikow" na kontynuowanie podróży.

SŁOWA OZJASZA THONA

Mamy kawałek ziemi błogosławiony. Żyzne pola, bujne lasy, mamy niemalże zupełną samowystarczalność. To zbiorowisko ludzi, które bieg historii złączył na ziemi polskiej, mogłoby żyć w zgodnej i znojnej pracy bardzo dobrze, nawet szczęśliwie... gdyby tylko u nas rząd nie uważał za swoje pierwsze zadanie rządzić — przeciw obywatelom, przynajmniej przeciw dużemu ich odłamowi.

Butna odpowiedź generała Franco na propozycję komitetu nieinterwencji

Londyn. 23. 12. PAT. Ambasador brytyjski w Hiszpanii Chilton, urzędujący, jak wiadomo, w Hendaye, nadesłał min. Edenowi datowaną z Salamanki z dnia 19 grudnia odpowiedź gen. Franco na przekazane mu przez ambasadora brytyjskiego propozycje międzynarodowego komitetu nieinterwencji ustanowienia kontroli lądowej i morskiej w Hiszpanii, dla ścisłego przestrzegania zasady nieinterwencji.

Odpowiedź gen. Franco zaczyna się od wyrażenia żalu, iż rząd brytyjski, występujący zazwyczaj w obronie cywilizacji europejskiej, nie pojął jeszcze „wielkości hiszpańskiego ruchu narodowego i w dalszym ciągu utrzymuje stosunki z tak zwanym rządem w Walencji, którego czerwone i anarchistyczne hordy grasują niezależnie jedne od drugich na obszarach okupowanych jeszcze przez armię narodową".

Gen. Franco stawia następnie 4 pytania, zmierzające do ustalenia dodatkowych szczegółów:

1) „Jakie są główne punkty dostępu do terytorium Hiszpanii, przewidziane przez projekt kontroli, a zwłaszcza czy zamierzona jest kontrola drugorzędnych i mniejszych punktów wejścia, których jest tak wiele na granicy francusko-katalońskiej, oraz małych portów i punktów wybrzeża".

2) „Czy agenci komitetu nieinterwencji zająć się mają materiałem wojennym przywożonym do Hiszpanii, czy też również działalność ich obejmie wycofanie z frontów wielkich zapasów broni, zakupionych za złoto ukradzione z banku hiszpańskiego, lub też zrabowane z prywatnych banków i domów".

3) „Czy komitet nieinterwencji zamierza ustalić agentów kontroli we francuskich miastach i portach, jak Marsylii, Perpignan, Bordeaux, Bayonne i innych, które są ośrodkami zaopatrzenia i rekrutacji dla rozmaitych czerwonych pseudorządów, które karmią anarchię, jaka rozpanoszyła się na terenach, nie zajętych jeszcze przez wojska narodowe".

4) „Na obszarach zajętych przez czerwonych t. zw. rządy nie posiadają kontroli nad masami, nie będąc w stanie zapewnić poszanowanie ambasad, poselstw lub osobistego bezpieczeństwa konsulatów jak to wykazały m. in. wypadki w Barcelonie i Bilbao. Kto więc będzie gwarantował skuteczną działalność agentów nieinterwencji przy wykonywaniu przez nich ich funkcyj"?

Gdy rząd narodowy otrzyma informacje co do powyższych 4 punktów, wówczas będzie kontynuował badania projektu komitetu nieinterwencji" — kończy gen. Franco swą odpowiedź, która sprawiła wśród brytyjskich czynników miarodajnych fatalne i deprymujące wrażenie.

Uchwały komitetu nieinterwencji

Londyn. 23. 12. PAT. Reuter komunikuje: Komitet nieinterwencji rozpatrzył dziś z rana odpowiedzi obu stron walczących w Hiszpanii w sprawie projektu kontroli. Następnie komitet przyjął szczegółowy projekt kontroli w Hiszpanii na lądzie i na morzu i po kilku zmianach, pozwalających obserwatorom, działającym z ramienia komitetu na większą ruchliwość, postanowiono przesłać projekt zainteresowanym rządom celem zaakceptowania. Termin odpowiedzi wyznaczono na dzień 1 stycznia. Po uzyskaniu aprobaty, projekt zostanie przesłany celem zaaprobowania obu stronom walczącym w Hiszpanii z 10-dniowym terminem na odpowiedź. W sprawie ochotników nie powzięto żadnej decyzji, natomiast rozdano członkom komitetu memorandum brytyjskie, zawierające propozycje W. Brytanii w tej kwestii. Komitet powziął poza tym uchwałę, potwierdzającą zobowiązania nieinterwencji.

Bł. p.
Juda Hofstätter
wł. realności
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 76
Pogrzeb odbył się dnia 23 bm. we Wiśniczu Nowym o czym zawiadamia w smutku pogrążona
Rodzina

Wzmożony popyt na pszenicę trwa

Montreal. 23. 12. PAT. Na skutek wiadomości o wielkich zakupach pszenicy, których miały dokonać w Argentynie Włochy i Anglia, zakupując razem w ciągu jednego dnia 4 miln. buszli, nastąpiła silna zwyżka cen, która trwa w dalszym ciągu.

Według oficjalnych obliczeń, zapasy pszenicy w elewatorach kanadyjskich wynosiły w początku grudnia 120,1 mil. buszli, podczas gdy w tym czasie w r. 1935 wynosiły 266,5 miln. buszli. W okresie od 1 sierpnia do 4 grudnia br. eksport pszenicy z Kanady wyniósł 96,1 miln. buszli wobec 69,8 miln. buszli w analogicznym okresie r. ub.

40-milionowy deficyt Szwajcarii

Bern. 23. 12. PAT. Obie izby federalne po dłuższych obradach uchwaliły projekt budżetu na rok 1937, wyrażający się cyfrą 525 milionów franków z 40 milionowym deficytem.

Dalszy rozejm w Chinach

Szanghaj. 23. 12. PAT. Posuwanie się wojsk rządowych w kierunku Sian Fu trwa przy czym nie dochodzi do poważniejszych starć. Na zaproszenie Czang Sue Lianga wydeleguje gen. Yen Si Szan, jako swych reprezentantów do Sian Fu, gubernatora prowincji Suiyan gen. Cahotainen i gubernatora prowincji Szen Si gen. Fut Soyi. Agencja Domei donosi, że z północy prowincji Szen Si przybył do Sian Fu przywódca komunistów Maotze Tung, celem omówienia współpracy z Czang Sue Liangiem. Marynarze japońscy wysłani swego czasu do Czing Tao zostali wycofani i odpłynęli na jednym z okrętów wojennych.

* * *

Nankin. 23. 12. PAT. Działania wojenne przeciwko powstańcom zostały zawieszone na okres trzydniowy. Nastąpiło to na telegraficzną prośbę Sunga, który przybył do Sian Fu.

Komisja Naczelnej Rady Adwokackiej jedzie do Krakowa i Lwowa

Warszawa, 23. 12. (Sin.) Ustalony został termin wyjazdu na prowincję specjalnej komisji Naczelnej Rady Adwokackiej, którą powołano na ostatnim posiedzeniu Naczelnej Rady celem rozpatrzenia zatargów, jakie wynikły na terenie samorządu adwokackiego w czasie ostatnich wyborów do Rad Adwokackich apelacji krakowskiej i lwowskiej. **Komisja, na czele której stoi adwokat Jan Nowodworski, uda się 5 stycznia do Krakowa, a stamtąd do Lwowa.**

Z „Wolnego" Miasta...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 12. (Sin). Zarządzona w Niemczech reforma szkolnictwa średniego została w całości wprowadzona w życie również przez W. M. Gdańsk. W Gdańsku rozpoczęto szeroko zakrojony werbunek młodzieży dla armii niemieckiej. Równocześnie zwerbowani absolwenci szkół średnich kierowani są do szkół oficerskich Rzeszy. Werbunek do wojska niemieckiego w Gdańsku daje rezultaty, zwłaszcza młodzież chętnie zgłasza się do służby ochotniczej.

* * *

Warszawa. 23. 12. (Sin). Partia hitlerowska w Gdańsku wydała przed świętami hasło bojkotu kupców, którzy nie są hitlerowcami. Mieszkańcy wzywani są do bojkotu sklepów, znajdujących się w rękach polskich, żydowskich i w ogóle nie hitlerowskich.

Nauczanie przy pomocy filmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 12. (Sin.) W Ministerstwie Wyznań Religijnych utworzony został specjalny referat dla prowadzenia wszystkich spraw, związanych z nauczaniem za pomocą filmu. Referat filmowy naukowych zawierać będzie obrazy. umożliwiające naukę poglądową w szkołach powszechnych i samorządowych, przy wykładach z przyrody, geografii i t. d.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 23. 12. (Sin) W związku z rozpoczętą akcją zbiórkową funduszy na wpłatę czesnego dla niezamożnych akademików, p. premier generał Składkowski wyasygnował dla Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej 1.000 zł.

* * *

Warszawa, 23. 12. (Sin). Z nakazu władz administr. zajęto nowe transporty zagranicznych książek i broszur, sprowadzonych ostatnio z Sowietów. Konfiskacie uległo m. in. 18 książek ukraińskich, w większości utwory powieściowe i poetyckie.

* * *

Warszawa, 23. 12. (Sin) Jak już donieśliśmy, były wicemarszałek Senatu, a obecnie notariusz w Sosnowcu adwokat Antoni Bogucki otrzymał nominację na komisarza sosnowieckiej Ubezpieczalni Społecznej. Notariusz Bogucki wystosował w bieżącym tygodniu pismo do Ministerstwa Opieki Społecznej zawiadamiające, że zrzeka się poborów komisarza Ubezpieczalni, funkcję tę pełnić będzie honorowo

28 ofiar eksplozji w kopalni meksykańskiej

Meksyk. 23. 12. PAT. W kopalni węgla Nueva Rosita nastąpiła eksplozja. 28 górników zostało zabitych. Dzięki szybkiej interwencji ratunkowej zdołano wydobyć 23-ch górników, którzy byli już zatruci gazami — lecz których zdołano przywrócić do przytomności. Około 10 górników znajduje się jeszcze wewnątrz kopalni, istnieje jednak nadzieja ich uratowania.

9 lat więzienia i 12 pseudonimów

Ateny. 23. 12. PAT. Przywódca komunistyczny Zachariades został dziś skazany na 9 lat więzienia. Zachariades, który miał 12 pseudonimów, popełnił zabójstwo, był wielokrotnie aresztowany, lecz stale uciekał z więzienia.

PRZEGLĄD PRASY

Pos. Budzyński i min. Beck

Nie tylko prasa żydowska zareagowała żywo na niesłychane wystąpienie antysemickie posła Budzyńskiego w komisji budżetowej Sejmu. Pisma prawicowe przyklasnęły gorąco tym wywodom, tak wybitnie pokrywającym się z ich żydożerczym programem. Prasa sanacyjna, t. j. ta, którą miał poseł Budzyński na myśli, woli nie tykać drażliwego dla niej tematu, a tylko poznański organ sanacji „Dziennik Poznański“, solidaryzuje się całkowicie z pos. Budzyńskim, przy czym imputuje również min. Beckowi, jakoby podzielał poglądy tego reprezentanta wojującego antysemityzmu w sanacyjnym Sejmie, pisząc:

Obserwując od dłuższego czasu pociągnięcia personalne ministra Becka, stwierdziliśmy z prawdziwym zadowoleniem, że zmierzają one do spolszczenia aparatu służby zagranicznej. Niestety te słuszne decyzje personalne ministra spraw zagranicznych, nie zdołały jeszcze w pełni wykorzenić radykalnie elementu obcego z podległego mu resortu.

Jesteśmy przekonani, że wystąpienie posła Budzyńskiego, nie tylko nie sprawiło przykrości ministrowi Beckowi, ale wprost przeciwnie da mu asumpt do szybszego i zdecydowanego uzdrowienia stosunków. To jedno. Po drugie zaś, czas rozpocząć odżydzanie całej prasy polskiej wogóle. Nie jesteśmy tutaj zwolennikami jakiegoś szowinizmu rasowego. Znamy wielu dziennikarzy, pochodzących z rodzin żydowskich, chrześcijan, dobrych Polaków, którzy na froncie krew swą za Polskę przelewali i którzy w pełni zasługują na to zaufanie, jakim darzą ich koledzy. Ale nie o bardzo nielicznych wyjątkach się tutaj mówi, lecz o zasadzie.

Pod adresem oświadczenia posła Budzyńskiego możemy więc wyrazić tylko jedno zastrzeżenie: że nietylko obóz niepodległościowy wypowiada się przeciwko tolerowaniu czynników rasowo z nami niezwiązanych w dziedzinie, która specjalnie wymaga samozaparcia się i najgłębszego narodowego poczucia jednostek w niej pracujących, ale całe polskie społeczeństwo domagać się musi wyeliminowania już nie tylko z przedstawicielstw zagranicznych, ale wogóle ze wszystkich gałęzi życia państwowego czynnika, niedającego gwarancji istotnej i rzetelnej obrony spraw polskich.

A więc: poznański organ prorządowy idzie dalej jeszcze, aniżeli poseł Budzyński. Jednym tchem deklaruje „Dziennik Poznański“, że nie jest zwolennikiem jakiegoś szowinizmu rasowego, a równocześnie wypowiada się „przeciwko tolerowaniu czynników rasowo z nami niezwiązanych“... Nie pierwszy to zresztą występ antysemicki pisma, rywalizującego z endeckim „Kurierem Poznańskim“ o palmę pierwszeństwa bodaj na tym odcinku.

Mamy mafię...

„Czas“ po dłuższej przerwie przypuszcza znowu atak do twierdz „Związku Naprawy Rzeczypospolitej“, tłumacząc w artykule wstępnym, na czym polega niebezpieczeństwo Naprawy:

Naprawa jest mafią i jako taka stara się przede wszystkim mieć wszędzie swoich ludzi zarówno w urzędach, jak i w organizacjach społecznych, zarówno w parlamencie jak w samorządzie. Przez tych ludzi, których pozornie nic z sobą nie łączy Naprawa panuje nad szeregiem organizacyj społecznych i nad wieloma działami administracji państwowej. I ta robota robiona jest po mistrzowsku. Dzięki p. Poniatowskiemu Naprawa panuje nad Ministerstwem Rolnictwa i nad organizacjami rolniczymi, które od tego Ministerstwa są uzależnione. Tą samą drogą próbuje opanować samorząd rolniczy. Przez p. Szuriga rządzi Zjednoczeniem Związków Zawodowych. Przez utworzony niedawno Związek Działaczy Społecznych i Samorządowych potrafiła wprowadzić swe macki do całego szeregu innych organizacyj. W ten sposób pozornie od siebie niezależne a często nawet odległe organizacje jak za skinieniem różdżki czarodziejskiej zaczynają oddziaływać w jednym i tym samym kierunku, popierać jednych ludzi, a zwalczać innych.

I dlatego Naprawy nie można sobie lekceważyć. Bynajmniej nas to nie pociesza, że w parlamencie Naprawiacze mają zwykle przeciwko sobie wszystkich innych. To są niepowodzenia stosunkowo drobne, zwłaszcza, że parlament zbyt wielkiej roli dzisiej niestety nie odgrywa. To też nie na tym tylko terenie trzeba naprawiackie poczynania zwalczać, ale w łonie tych wszystkich organizacji i urzędów, które poprzez system mafijny udało się im opanować. Walka ta będzie musiała być rozegrana. Z jej rozpoczęciem nie ma co zwlekać... Ze stanem, w którym jedynie Naprawa się rusza, a wszyscy inni siedzą z założonymi rękami trzeba skończyć.

Trzeba przyznać, że konserwa nigdy nie wykazywała takiej dozy wojowniczości, co obecnie. Ani w czasach zaborczych, ani w Polsce przed- ani po-majowej.

Oskarżenie i -- usprawiedliwienie min. Becka

Inny wojownik obozu konserwatywnego, p. Cat-Mackiewicz, dotychczasowy zwolennik i jeden z nielicznych admiratorów polityki min. Becka, nie jest zadowolony z ostatnich enuncjacyj sternika polskiej polityki zagranicznej. Nie usłyszał bowiem z jego ust „doktryny polskiej polityki zagranicznej w chwili, kiedy podział Europy na dwa obozy ideowe jest czymś nieuchronnym“... Zarzuca dalej publicysta wileński min. Beckowi „metodę wymijania tego, co w Europie góruje i panuje nad stosunkami międzynarodowymi“.

Na usprawiedliwienie tego stanowiska min. Becka przytacza autor rozbicie polityczne wśród społeczeństwa polskiego, które kreśli w poniższych słowach:

Na prawicy wciąż pokutują pióra prof. Strońskiego, sen. Koskowskiego i t. p., które triumfują z każdego objawu okrążenia Niemiec.

Na prawicy sprawa Gdańska przerysowuje się w pewnych mózgach i przeinacza właściwe dla myślenia politycznego proporcje, wymiary, niebezpieczeństwa.

W sferach burżuazyjnych olbrzymia ilość inteligencji, kupiectwa, przemysłu, należąca wyznaniowo i rasowo do narodu żydowskiego w sposób namiętny i gwałtowny propaguje przekonanie nic z rzeczywistością wspólnego nie mające, że Polsce grozi dziś jedno tylko niebezpieczeństwo mianowicie ze strony niemieckiej.

Znaleźli się więc Żydzi w doborowym towarzystwie prawicy, która widzi jakoś razem z Żydami niebezpieczeństwo to samo „nic z rzeczywistością wspólnego nie mające“... Ale pomijając aluzje na tematy „wyznaniowe i rasowe“ (biedni mechesi!), idźmy dalej za p. Catem:

Na lewicy mamy wyraźną sympatję dla bloku prosowieckiego.

W obozie rządowym...?

Pisma ZZZ zagrzewały nas niedawno do odzyskania Górnego Śląska. Była to kampania niewątpliwie bardzo sympatycznie oceniona przez dyplomację sowiecką. „Dziennik Poranny“ — organ Z. N. P. a więc olbrzymiej, silnej i politycznie wpływowej organizacji urzędników państwowych codzień zaznacza swój charakter „Frente Popular“. „Kurjer Poranny“ — pismo, które do niedawna uważano wprost za organ półurzędowy prawie wyraźnie jest po tamtej stronie, a wyliczamy tylko niektóre organy.

W konkluzji dochodzi autor do wniosku, że tendencja omijania problemu najważniejszego (t. j. zadeklarowania, w którym z dwóch obozów socjalnych Europy Polska się znajduje, wzgl. ew. znajdzie), wypływała u min. Becka chyba ze względów na politykę wewnętrzną, a nie zagraniczną.

Dotychczas nie wiedzieliśmy nic o tym, by p. min. Beck wytyczne swej polityki zagranicznej ustalał czy to wedle opinii większej części prasy polskiej, czy też wedle pewnych przejawów wewnętrznego życia politycznego. Czyżby p. Mackiewicz miał informacje o radykalnej zmianie stanowiska ul. Wierzbowej pod tym względem?...

Kompromis między senatem a rządem Bluma

Paryż. 23. 12. PAT. Sprawa ustawy o arbitrażu przymusowym zostanie zakończona, jak to można przewidzieć, kompromisem, który osiągnięty będzie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Przy epilogu tej sprawy nastąpi jednak dość oryginalne odwrócenie stanowiska, mianowicie tekst ustawy z poprawkami Senatu zostanie podjęty obecnie przez opozycję całą, do której przyłączy się prawdopodobnie część deputowanych radykalnych, natomiast większość Izby głosować będzie za podjętym przez rząd wnioskiem senatorów Dumonta i Jacquiera, który zastępuje całą ustawę pełnomocnictwami dla rządu, upoważniającymi rząd obecny do regulowania wszystkich zatargów o pracę w drodze dekretów. Kompromis wyraża się w tym, że o ile senatorowie wnioskodawcy proponowali udzielenie rządowi tych pełnomocnictw na okres roczny, to Izba w porozumieniu z rządem, *ogranicza termin tych pełnomocnictw do 6 miesięcy*, z tym, iż przed upływem sześciu miesięcy rząd może wnieść do Izby nowy projekt ustawy o arbitrażu przymusowym.

Fatalna eksplozja w sklepie z zabawkami

Warszawa. 23. 12. PAT. Wczoraj po południu w sklepie z zabawkami Malanowskie go przy ul. Królewskiej (róg Marszałkowskiej) nastąpił wybuch skrzynki z nabojami korkowymi. Silny huk, trzask pękających szyb i gęste kłęby dymu, wydobywające się ze sklepu, wywołały panikę wśród licznych przechodniów. Jak się okazało, wybuch spowodowała jedna z ekspedientek która obsługując klientów, położyła na ladzie palący się papieros. Papieros spadł do pudła z nabojami stojącymi pod ladą. Naboje się zapaliły, przy czym nastąpiła eksplozja i pożar, który objął wkrótce półki z zabawkami. Ofiarą wypadku padła mimo wolna sprawczyni, ekspedientka, która doznała silnych poparzeń. Porannioną w stanie ciężkim pogotowie przewiozło do szpitala.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Króla Edwarda grzechy wszystkie

Najpierw wstępna uwaga:

— To co piszę, to nie jest już aktualny artykuł. Jest to raczej tylko materiał historyczny. Drobny przyczynek do zrozumienia psychologii Anglika. Kiedy rejestruję tu grzechy króla Edwarda, nie mam na myśli króla. On był. Mam na myśli Anglika, wiecznego Anglika. On bowiem — jest.

Pierwszym grzechem, popełnionym przez króla Edwarda VIII. już w pierwszych godzinach jego panowania, było to, że — leciał aeroplanem. Na uroczystość proklamacji uważał za stosowne lecieć, a nie — jak być powinno — wlec się przez długie godziny w wagonie kolejowym.

„Miarodajne sfery" nigdy mu tego nie wybaczyły. Sypały się jak z rogu obfitości zapytania w parlamencie: Jakże to? Czy to wypada? Czy rząd nie przedsięweźmie kroków przeciwko temu?

Drugim jego grzechem było to, iż pozwolił członkom jego przybocznej gwardii zgolić sobie brody.

Od wieków całych ci zwyczajni Anglicy skazani byli na to, by nosić brody. W Anglii jest to dość niesmaczne. Żalili się więc stale, iż kiedy podczas święta jakiegoś, wolni od służby, przebywają w towarzystwie innych ludzi, są przedmiotem drwinek i stają się pośmiewiskiem dla ulicznych gapiów, którzy stroją sobie różne dowcipy na temat ich bród, na staromodny sposób przystrzyżonych.

Gdy król Edward doszedł do władzy, ci gwardziści odetchnęli z ulgą i wysłali delegację z prośbą, by król raczył zezwolić na używanie brzytwy. A król zezwolił.

Mój Boże, ile to listów poważnych gentlemanów pojawiło się po tym na łamach „Times", gdzie żalono się na zanik tej — romantyki!

Trzeci grzech jego był już wprost nienaturalny. Istnieje w Anglii tradycja, że na monetach i znaczkach pocztowych wizerunek nowego władcy umieszczony jest inaczej niż wizerunek poprzedniego. To znaczy: Jeśli dotychczas widniał profil Jerzego V. ze strony prawej, to profil jego syna ma być ujęty ze strony lewej.

Tymczasem lewy profil Edwarda nie był zbyt ujmujący — ze względu na kształt czaszki i ze względu na włosy — kazał więc sporządzić profil z tej samej strony, co profil jego ojca!

Protesty? — to słowo nie mówi już niczego. Wybuchł dosłownie skandal. Stała się bowiem rzecz niesłychana. Edward użył do tego celu fotografii zamiast — jak to być powinno — portretu z koroną, sporządzonego przez jakiegoś ślamazarnego malarza „nadwornego"....

W związku z tą sprawą odbyły się masowe wiece. Wysłano płomienne protesty do naczelnego dyrektora poczt. Rzecz istotnie niesłychana!

W dalszym ciągu następują grzechy mniejszego kalibru.

Niedługo po wstąpieniu Edwarda na tron, Hitler zajął strefę nadreńską. Liga Narodów miała wtedy powziąć decyzję o wojnie. Król Edward jednak nie zezwolił na odbycie zebrania Ligi w Genewie, lecz zwołał je właśnie do Londynu, i właśnie do swego pałacu. Sam siedział w przyległym pokoju, układał przemówienia, rezolucje i — wojnę zażegnał.

Opinja publiczna nie wiedziała tego, a prasa milczała. Jednakże urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych nie przestawali mówić o tym z oburzeniem.

Drugi mniejszy grzech był następujący:

— Kazał opublikować książkę przeciwko rządowi angielskiemu. Tak jest, przeciwko rządowi.

Chodziło w tej książce o rosyjskiego cara. Świat cały, a szczególnie Francja, oskarżała jak wiadomo, zmarłego angielskiego króla, iż było w jego mocy ocalić życie cara, — jego kuzyna — a on tego nie zrobił. Rosyjski rząd rewolucyjny gotów był zezwolić carowi na opuszczenie kraju i zwrócił się nawet z prośbą, by Anglia wysłała jeden ze swych okrętów wojennych, celem przewiezienia cara i całej rodziny do Londynu. Jednakże po długich miesiącach wyczekiwania i pertraktacyj, król angielski doniósł, iż niestety nie może cara ratować. Po tym dopiero nastąpiło rozstrzelanie.



W królewskiej spuściźnie znajdują się jednak dokumenty, stwierdzające niezbicie, iż nie król angielski był tym, który cara nie chciał ratować, lecz nie dopuszczał do tego rząd, który obawiał się antyrosyjskich demonstracyj w Londynie. Całe odium spada zatem na rząd, a nie na króla.

Te niezwykle kompromitujące dla rządu dokumenty kazał młody król Edward opublikować.

No, no....

Bez porównania większy był grzech trzeci.

Król utworzył spółdzielnię.... robotniczą.

Na prośbę robotników, pracujących w jednej z jego kopalń węgla, król pozwolił zorganizować to przedsiębiorstwo na zasadach spółdzielczych, zwalniając pracowników na przeciąg sześciu miesięcy od uiszczania opłat, należnych jemu jako prywatnemu właścicielowi.

W parlamencie znalazł się wówczas przywódca robotniczy, w dodatku radykał lewicowy, który chciał ten fakt wyjawić. (Cała prasa sprawę tę naturalnie pominęła milczeniem). Poseł ten zrozumiał, że spółdzielnia robotników utworzona w prywatnej własności, podważa dosłownie fundament świata...! Ale skoro tylko poseł ów powstał, by mówić o tej sprawie, zerwał się z miejsca zazwyczaj półsenny speaker parlamentu, odebrał mu głos i dodał ostro:

— Nie wolno tu mieszać osoby Jego Królewskiej Mości w jakieś nieczyste interesy.



Potem zdarzyło się znowu co innego. We Francji od dłuższego czasu przygotowywano się do wielkiej manifestacji, w związku z odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy kanadyjskiej armii, poległych w czasie wojny na ziemi francuskiej. Oddawna też było rzeczą postanowioną — jeszcze za życia starego monarchy angielskiego — iż sam król Anglii wyjedzie do Francji, by wziąć udział w tej ceremonii.

W międzyczasie nastąpiły wybory francuskie, a większość uzyskał Leon Blum. Udać się teraz do Francji, znaczyło: król angielski wystąpi wspólnie z Leonem Blumem, na jednej trybunie.

W parlamencie mnożą się więc w nieskończoność interpelacje:

— Czy sytuacja nie jest zbyt naprężona, by można było zezwolić na to, aby Jego Królewska Mość opuszczała ojczyznę? Czy rząd nie zrobi niczego, by temu zaradzić?

A jednak król wyjechał. I wystąpił wspólnie z Leonem Blumem.

Na złość wszystkim.

Inne grzechy są już powszechnie znane. Jego wizyty w regionach, gdzie szaleje bezrobocie, jego telegramy do ministrów, jego niespodziewane dyplomatyczne wizyty w Konstantynopolu i Wiedniu. Każdy wie już o tym, że na swoich przyjaciół i doradców wybierał ministrów młodszych a nie starszych, że wychodził sam na ulicę, że nie uczęszczał zbyt pilnie do kościoła i td.

Długa to lista. Na czele jej znajduje się lot aeroplanem i zgolenie bród członków gwardii przybocznej. Zamyka tę listę zainstalowanie kina w pałacu królewskim, uczęszczanie na chaplinowskie filmy i zezwolenie na sfilmowanie uroczystości koronacyjnych. W pośrodku zaś znajdują się też i grzechy polityczne, samodzielnie prowadzone rokowania, współczucie, okazywane robotnikom i td.

Te grzechy nie są najcięższe. Dla ludzi, którzy go z tronu strącili, historia ze znaczkami pocztowymi jest nie mniej ważna. Godzi bowiem w skamieniałą tradycję. Zalatuje świeżym powietrzem. A świeże powietrze — nie światowe burze ani żadne orkany lecz lekki powiew świeżego powietrza — potrafi wywalić angielski tron, angielskie Imperium. Świeże powietrze to trucizna.

Dlatego zasłużył na to, by go usunąć.

Plan 30-letniego pokoju żydowsko-arabskiego w Palestynie

Inicjatywa słynnego archeologa angielskiego

Londyn 23. 12. ŻAT. Słynny archeolog angielski sir Flinders Petrie, który wiele lat przebywał w Palestynie i dobrze zna stosunki miejscowe, wystąpił dziś w prasie angielskiej z konkretnym planem, który zmierza do ustalenia pokojowych stosunków między Żydami a Arabami na okres lat 30. Sędziwy uczony liczy obecnie lat 84 i jako profesor egiptologii na uniwersytecie londyńskim ogłosił wiele cennych prac o wyniku badań naukowo - archeologicznych w Palestynie i krajach sąsiednich. Sir Petrie opiera swe plany na przesłance, że wydajność roli w Palestynie jest w dużym stopniu niedoceniona.

Według opinii profesora Petrie, okolice górzyste Palestyny mogą być bardzo urodzajne, jeśli uprawa będzie podniesiona do tego poziomu, jak 2000 lat temu. Urzeczywistnienie tego zadania jest związane z robotami irygacyjnymi na wielką skalę. Uczony brytyjski jest przekonany, że jeśli Żydzi i Arabowie zaakceptują jego plan, Palestyna wzbogaci się w wiele wydajnych gruntów. Oprócz robót irygacyjnych, z których korzystać mają zarówno Żydzi jak i Arabowie, należy zastosować też zasadę wymiany robotników w gospodarstwach żydowskich i arabskich. Najistotniejszy punkt całego planu polega na tym, aby zagwarantować, że Żydzi w żadnym wypadku nie wezmą w posiadanie więcej niż połowę gruntów w okolicach górzystych w dolinie Saronu i na południu Palestyny. Dzięki takiej gwarancji Arabowie nie będą mieli podstaw do obawy o przyszłość. Ograniczenie to powinno być wiążące na okres lat 30, gdyż zdaniem profesora Petrie, należy znaleźć rozwiązanie dla jednego pokolenia, a jak się ukształtować mają stosunki po 30 latach o tym rozstrzygnie następne pokolenie. Znakomity uczony żywi przekonanie, że plan ten jest do przyjęcia zarówno dla Żydów jak i Arabów i może stanowić podstawę pokojowego współżycia na okres najbliższy.

Manifestacje żałobne ku czci błp. Dra Ozjasza Thona

W NOWYM SĄCZU

Z Nowego Sącza donosi nam nasz korespondent: Manifestacją czci i głębokiego żalu naszego żydowskiego społeczeństwa po zgonie błp. Ozjasza Thona, którego mieliśmy szczęście dwukrotnie gościć u siebie, była urządzona w niedzielę dnia 20 bm. staraniem Organizacji Ogólno syjońskiej Akademia żałobna. Uroczysty i poważny nastrój wprowadziła odśpiewana przez tow. M. Gruna z towarzyszeniem chóru młodzieży pieśń „El mole rachmim". Nawiązując do tej łzami nabrzmiałej melodii, zagaił Akademię dr Syrop poświęcając kilka słów wspomnienia wielkiemu Zmarłemu i Jego Duchowi, przebywającemu wśród nas i teraz i na przyszłość.

W dalszym ciągu chór młodzieży odśpiewał pięknie marsz żałobny Chopina, po czym główne przemówienie wygłosił tow. dr Schenkel z Tarnowa. Mowca w pięknej i udanej formie rzucił kilka obrazów z młodych lat Zmarłego, z okresu objęcia urzędu kaznodziei w Krakowie i zobrazował Jego znaczenie i działalność dla całego społeczeństwa na polu naukowym, politycznym i kulturalnym.

Pięknie recytowały następnie wiersze Bialika po hebrajsku tow. Berlinerówna i Rabinówna, — zakończyły zaś uroczysty wieczór dwie pieśni odśpiewane przez chór, oraz „Hatikwa".

Niezwykle liczna publiczność, która przepełniła nową salę Bet Am wysłuchała w skupieniu i w ciszy wszystkich punktów programu, a cały wieczór pozostawił na wszystkich głębokie i niezatarte wrażenie odświeżając w naszej pamięci ogrom straty poniesionej przez śmierć Ozjasza Thona. Specjalne uznanie należy się dyrygentowi chóru p. Rottenbergowi, jak i wszystkim młodym uczestnikom chóru.

W TARNOWIE

Z Tarnowa donosi nasz korespondent:

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się staraniem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie w Nowej Synagodze o godzinie 8 wieczorem nabożeństwo żałobne ku czci błp. dra Ozjasza Thona. W nabożeństwie wzięli udział rabinat, przedstawiciele organizacyj społecznych, tłumy publiczności, organizacje: Hanoar Hacijoni, Samson, Akiba, Gordonia i Betar przybyły z pocztami sztandarowymi. Modły odprawił kantor Rosenblatt przy akompaniamencie chóru pod batutą dyrygenta p. Kinstlera, a podniosłe przemówienie wygłosił rabin Awigdor z Andrychowa. Uroczystość żałobna zakończona została odśpiewaniem przez chór Hymnu państwowego oraz Hatikwy.

„Bogini pór roku"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

ZAKOPANE, w grudniu.

Istnieją pono cztery pory roku. Każda z nich ma swoje właściwości, słoneczne uśmiechy wiosny i momenty przykre, jak dnie jesiennej szarugi. W Zakopanem jednak trudno stwierdzić różnicę tych czterech okresów, trudno powiedzieć o śnieżystym maju, że to zieleń wiosny, paradoksem byłoby rzec o przedziwnym okresie deszczów, że to upalne lato.

Wszelkie przyjęte przez ludzi określenia odnoszące się do właściwości danych miesięcy, z łatwością mogą tutaj stać się nieistotne i wręcz paradoksalne. Ot, kaprys halnego wiatru, i w mgnieniu oka zmienia się pora roku, bez względu na żółwie tempo biegu kalendarza.

A najbardziej kapryśną, najmniej łaskawą jest bogini wszelkich pór roku, jaką bezsprzecznie jest tutaj zima. Smutne są w tej materii doświadczenia ostatnich paru lat. Naprzekór chwalebnej przeszłości, kiedy to zima trwała tutaj prawie pełnych sześć miesięcy, ostatnimi laty rozpoczynała się późno, przychodziła opieszale z końcem grudnia, czasami dopiero w styczniu. Nadomiar złego zazwyczaj skąpiła swego drogocennego białego skarbu, i tylko cienka powłoka śniegu przykrywała smutną, szarą rzeczywistość zakopiańską. A czasami zdarzało się, że nawet ta namiastka zimy w w najmniej spodziewanej chwili rozpraszała się pod wpływem podmuchu halniaczka, który przy akompaniamencie złorzeczeń tubylców i gości, zdmuchiwał paronastocentymetrowe „zaspy śnieżne", niwecząc imprezy i szerząc zwątpienie w prawdziwość ludzkiego kalendarza. Tak ostatnimi laty bywało.

A teraz, w roku 1936, nastąpiło miłe urozmaicenie. Już październik obdarzył Zakopane silnymi opadami śniegu, na ulicach powstały śnieżne okopy, dachy ubrane białym puszystym barankiem, oraz liczne góralskie sanki, — wszystko to sprawiało wrażenie prawdziwej zimy i sezonu, tylko brak było tej sezonowej treści, którą stanowią przyjezdni goście.

To też należy z uznaniem podkreślić znaczenie, jakie dla Zakopanego mają tanie, popularne przejazdy kolejowe, dzięki czemu w początkach grudnia na przeciąg paru dni Zakopane otrzymało zastrzyk przedsezonowy w postaci licznych rzesz bractwa narciarsko-kawiarnianego.

W ciągu tych paru dni lokale taneczne były natłoczone, droga do Kuźnic przeistoczyła się w arterię wielkiego miasta, a kolejka linowa mocno była oblężona przez miłośników powietrznych emocyj. Ponoć nawet Kasprowy wydatnie się obniżył pod ciężarem setek par butów narciarskich, które z namiętną pasją ujmowały go „schodkowaniem" i co rzadziej „szusowaniem" we wszelkich możliwych kierunkach.

Ale ta ostatnia, to zapewne nie ścisła informacja, tak samo, jak duże zastrzeżenie budzące pogłoski, jakoby w nadchodzącym sezonie oprócz tanich przejazdów kolejowych, wydatnego obniżenia taksy klimatycznej i bezpłatnego przejazdu na Kasprowy — mieli wszyscy uczestnicy wyjazdu do Zakopanego otrzymać dodatkowe premie w postaci bezpłatnych hoteli etc.

Natomiast prawdą jest, że tegoroczna zima będzie obfitowała w szereg imprez, jak różnego rodzaju zawody narciarskie, mecze hokejowe, oraz zawody łyżwiarskie w konkurencji międzynarodowej, które to imprezy cieszą się ogólnym zainteresowaniem. Program imprez przewiduje także szereg dni zawodów konnych, a na otwarcie „totka" cieszą się stał jego uczestnicy, dla których totalizator jest bodaj najmilszym momentem zakopiańskich atrakcyj. Będą także bogato urozmaicone „Śnieżne Zapusty", ale o tej imprezie napiszemy w właściwym czasie obszerniej.

A jeśli mowa o urozmaiceniach pobytu w Zakopanem, to w najbliższych dniach otworzą swoje podwoje wszelkie zakopiańskie lokale rozrywkowo-taneczne, które w szlachetnej rywalizacji zarobkowo-sportowej, prześcigają się w doborze muzycznych zespołów i atrakcyj.

Słowem, tradycyjny doroczny raj zimowy, jeszcze bogatszy o kolejkę linową, o szereg nowych lukusowych will itp...

Zaś najważniejszą atrakcją, darem drogocennym, który znękane i scherlaczone ostatnimi chudymi laty Zakopane otrzymało wprost od natury, jest śnieg, który pokrywa stoki górskie i ściele się białą krystaliczną szatą na wspaniałych narciarskich terenach...

I to jest właśnie najjaśniejszy moment preludium sezonowego, jest dowodem powrotu Zakopanego do łask kapryśnej, lecz wspaniałej Bogini Pór Roku...

ZYGMUNT HOROWITZ

Półtora dekagrama mięsa dziennie

wypadnie na głowę ludności żydowskiej

KRAKÓW, 24 grudnia.

Już tylko kilka dni dzieli nas od terminu wejścia w życie ustawy o uboju rytualnym. Poszczególne województwa wyznaczyły już kontyngenty uboju rytualnego, rozpoczyna się już także udzielanie koncesyj na jatki mięsa koszernego. Nic dziwnego zatem, że zagadnienie zaopatrzenia ludności żydowskiej w mięso koszerne staje się szczególnie interesującym, tym bardziej, że do dnia dzisiejszego trudno się zorientować jak właściwie całe to zagadnienie zostanie rozwiązane. Informacje, jakie zdołaliśmy uzyskać w tej mierze odnośnie do różnych miast powiatowych i do Krakowa, brzmią mglisto i nieprawdopodobnie.

Kilka korespondencyj w tej sprawie zamieszczamy poniżej:

Nasz korespondent tarnowski donosi, że z chwilą wejścia w życie przepisów o uboju rytualnym, przewidziana jest na Tarnów ilość 240.000 kg. żywej wagi na pierwszy kwartał 1937. Ilość ta stanowi około 50 procent dotychczasowego uboju. Przewidziana też jest ilość 25—35 koncesji na jatki, przy czym dotychczas istniejące jatki zostaną zwinięte a koncesję otrzymają tylko ci, którzy mają karty rzemieślnicze i sprzedawać będą mięso w zamkniętych lokalach. Podobno i zarząd miejski stara się o koncesję. Mięso bite będzie w Tarnowie i Tuchowie dla całego powiatu tarnowskiego.

Nasz korespondent z Bielska donosi, że starostwo w Białej zawiadomiło ostatnio reprezentacje gmin wyznaniowych w Białej i Oświęcimiu o przyznanym dla ludności żydowskiej kontyngencie mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego w ilości 10 kg mięsa żywej wagi na głowę ludności kwartalnie. Należy przy tym zaznaczyć, że po uboju zostaje z tego 5 kg mięsa na głowę, a po potrąceniu części tylnych, których na razie ze względów rytualnych spożywać nie można, wypadnie na głowę ludności żydowskiej około 3 kg mięsa kwartalnie i 1 kg na miesiąc. Ludność żydowska Białej, Kęt i Oświęcimia, spodziewa się, że władze wojewódzkie zmienią tę krzywdzącą decyzję, która oznacza właściwie pozbawienie ludności żydowskiej możności spożywania mięsa koszernego. Jest rzeczą zrozumiałą, że pierwszymi ofiarami ustawy ubojowej będą rzeźnicy. Dla Białej przyznano bowiem tylko dwie koncesje na sprzedaż mięsa, pochodzącego z uboju, a dla Oświęcimia 4, tak, że w Białej pięciu rzeźników żydowskich a w Oświęcimiu aż ośmiu straci już nietylko możność spożywania mięsa, ale nawet chleba powszedniego.

Nasz korespondent z Brzeska (S) donosi:

Dnia 17 bm. władze gminne i policyjne, w ślad za zarządzeniem p. wicestarosty Manieckiego, zapoznały zainteresowanych rzeźników żydowskich z formalnościami przy wnoszeniu podań o koncesje na ubój bydła sposobem rytualnym. Koszta koncesji będą bardzo wysokie a mianowicie: Stempel na podanie 5.50 zł, załączniki po 50 gr (gminy pobierają wysokie opłaty za wydanie świadectwa przynależności), koszta komisyjne za zbadanie lokalu, a w razie przyznania koncesji — specjalna opłata w wysokości 40 zł.

Dnia 17 bm. nadeszła do Brzeska decyzja województwa krakowskiego, mocą której ubój rytualny dozwolony będzie tylko w gminach: Brzesko i Wojnicz. Inne zatem miasteczka będą musiały bić w oddaleniu kilkunastu kilometrów. Poważniejsze gminy jak Zakliczyn nad D., posiadający czterech rzeźników żydowskich, lekarza weterynarii (nie oglądacza) należyte urządzenie rzeźni oraz rabina i rzezaka rytualnego pozbawiony będzie dochodu z uboju rytualnego. To samo dotyczy Czchowa, Radłowa, Borzęcina i Szczurowej w powiecie brzeskim. Należy podnieść, że gminy te mają prawo do poboru opłaty od mięsa, przywożonego z terenu innych gmin (nawet z tego samego powiatu) po 20 gr od kilograma mięsa i z opłaty tej nie myślą zrezygnować. Sprawą tą zainteresuje społeczeństwo żydowskie tutejszego powiatu naszych posłów.

Należy z góry wykluczyć przypuszczenie, jakoby wszystkie podania o koncesje zostały uwzględnione, albowiem władza administracyjna ma zadecydować czy nie zachodzą wypadki, przewidziane w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z par. 16 i 17 (aby np. dostateczna ilość koncesjonariuszy dostosowana do potrzeb ludności żydowskiej nie była przekroczona lub karta karna ubiegającego się o koncesję)



A wreszcie Kraków. Kontyngent na Kraków ustalony został w wysokości 631.494 klg żywej wagi kwartalnie. Wypada to 3 dkg (dekagramy) mięsa koszernego na głowę ludności **dziennie**. Ilość ta nie jest jeszcze kompletna, albowiem chodzi tu o wagę żywą, a nie o mięso, zdatne do natychmiastowego spożycia. Jeżeli zatem odliczymy odpadki i wszystkie elementy, nie nadające się do spożycia, bo nie stanowiące mięsa jadalnego — wówczas ilość ta zmniejszy się do mniej niż 1 i pół dkg. dziennie na głowę ludności. Kilogram mięsa koszernego kosztować będzie chyba 5 zł. Oznacza to faktyczne wygłodzenie ludności żydowskiej. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby władze wojewódzkie, decydujące o przyznaniu kontyngentu nie zdawały sobie sprawy z tego, że ilość półtora dkg. dziennie dla jednego człowieka — to oczywiste kpiny.

Równie źle będzie się przedstawiała sprawa z przydzielaniem koncesji na jatki. W Krakowie mamy ponad 120 jatek. Jak słychać, ilość ta ma być obecnie ograniczona do około 80, a to w związku ze szczupłym kontyngentem uboju rytualnego. Szczęśliwi koncesjonariusze, po uiszczeniu wysokich opłat i po uciążliwych zabiegach o wydostanie koncesji przekonają się jednak rychło, że nie będą mieli co do roboty w swoim zawodzie, bo przeciętnie na jedną jatkę wypadnie jedna sztuka bydła tygodniowo. Jest to przydział tak mały, że jest rzeczą wykluczoną, aby przy najdalej idących oszczędnościach jakikolwiek rzeźnik, jeżeli zawodu swego nie będzie wykonywał z amatorstwa mógł gospodarczo istnieć. Przyjąwszy bowiem przeciętną wagę sztuki bydła na 300 kg, zaś zarobek rzeźnika na jednym klg żywca w wysokości około 20 gr, otrzymamy dochód brutto w wysokości 60 złotych tygodniowo, t. j. około 30 zł tygodniowo brutto na mięsie. Fachowcy z którymi mówiliśmy na ten temat twierdzą kategorycznie, że przy takim obrocie rzeźnik absolutnie nie jest w stanie osiągnąć jakiegokolwiek zysku netto i musi do swego przedsiębiorstwa dokładać.

Tak więc system dławienia uboju rytualnego prowadzi w prostej linii do narzucenia ludności żydowskiej daleko idącej abstynencji od spożywania mięsa. Nie wątpimy, że odpowiedzialni za dobrobyt chłopa polskiego przedstawiciele ministerstwa rolnictwa uprzytomnią sobie w porę co oznaczać będzie dla wsi wyrzeczenie się przez ludność żydowską spożywania mięsa. Jest rzeczą bezprzykładnie zdumiewającą, że w dobie ogromnych wysiłków i kosztów na podniesienie stanu gospodarczego wsi dopuszcza się do eksperymentów, które mają na celu podcięcie nóg chłopu. Tak gwałtowny bowiem spadek konsumcji mięsa musi się przyczynić do gwałtownego spadku cen bydła, a ceny bydła to jeden z najważniejszych czynników dochodu chłopa. Już dzisiaj, w prze-

ciwieństwie do koniunktury światowej, zaznacza się dość silny spadek cen bydła, dochodzący do 30 procent. Spęd bydła na targowiska wzrasta przy tym coraz bardziej. Chłopi wietrzą groźne niebezpieczeństwo dla siebie i spędzają bydło masowo na targi, pragnąc się go pozbyć w obawie przed silną deprecjacją. Podaż jest tak silna, że ceny spadają nawet mimo gromadzenia przez żydowskich handlarzy dużych zapasów bydła.

Już najbliższa przyszłość wykaże, jak niebezpiecznym dla wsi i dla całości gospodarki polskiej będzie eksperyment zmuszania ludności żydowskiej do wyrzeczenia się spożycia mięsa. Fachowcy uważają groźny i nieobliczalny w swych skutkach wstrząs gospodarczy za zjawisko nieuniknione i bynajmniej nie krótkotrwałe. Czy taki wstrząs będzie uzasadniony z punktu widzenia pojęć o humanitaryźmie, czy głodzenie ludności żydowskiej i pozbawienie dziesiątek tysięcy pracowników żydowskich możności zarobkowania będzie tak bardzo humanitarne, a wywołanie chaosu na rynku trzody i pogłębienie pauperyzacji chłopa — będzie tak bardzo odpowiadało naczelnym dążeniom rządu — pozwalamy sobie wątpić. **Vir.**

„Znak hańby stanie się znakiem honoru!"...

Gubernator stanu New York o antysemityźmie

Nowy Jork 23. 12. ŻAT. Na uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Żydowskiego Seminarium Teologicznego w Nowym Jorku przemówienie powitalne wygłosił gubernator stanu New Yorku **pułk. Herbert H. Lehman.** Oświadczył on m. in.:

—Wojna, niedola gospodarcza i nietoleran cja — oto trzy najważniejsze problemy, trapiące współczesną cywilizację. Ratunku świat spodziewa się od religii, i w tym dziele nie zabraknie należytego udziału Żydów.

Narodowy socjalizm — kontynuował gubernator Lehman — wypowiedział Żydom wojnę. Dlatego że moralność żydowska jest arcywrogiem rządu narodowo - socjalistycznego, depcącego nogami sprawiedliwość.

Nadejdzie jednak dzień, w którym znak hańby, który rząd nazistyczny chce przypiąć Żydom, stanie się znakiem honoru.

Prezes komitetu administracyjnego Żydowskiego Seminarium Teologicznego, Sol M. Stroock, wygłosił przemówienie powitalne ku czci sędziego federalnego sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych Louisa Brandeisa z okazji jego jubileuszu 80-lecia urodzin.

Książka płk. Lawrence'a w cenie 100.000 funtów

(**h**) W Ameryce ukazała się ostatnio nowa książka zmarłego płk. Lawrence'a, która osiągnęła cenę wprost zawrotną, bo aż 100.000 funtów za egzemplarz. Fakt ten tłumaczy się po części tym, iż ta nowa książka pt. „The Mint" pojawiła się *jedynie w 12-tu egzemplarzach*, przy czym, zgodnie z przepisami, dwa egzemplarze odesłane zostały do biblioteki Kongresu Amerykańskiego w Waszyngtonie. Wedle testamentu płk. Lawrence'a ta publikacja ma być udostępniona szerszej publiczności dopiero w r. 1950, ponieważ zawiera krytykę organizacji ośrodka lotniczego w Uxbridge obok Londynu, gdzie od 1922 Lawrence pracował pod przybranym nazwiskiem lotnika Rossa. Cały szereg osobistości, o których mowa jest w wspomnianej publikacji, pozostaje jeszcze przy życiu. W książce tej Lawrence opowiada o swej ciężkiej niedoli, w jaką popadł po opuszczeniu służby w ministerstwie kolonij, zaznaczając, iż musiał wstąpić do służby lotniczej poprostu dla tego, że *począł mu już dokuczać głód*.

Jak wiadomo, inna znana książka Lawrence'a „Siedem filarów mądrości", która ukazała się w r. 1926, wyszła również tylko w 10-ciu egzemplarzach i osiągnęła cenę 4.000 funtów za egzemplarz.

Arabowie chcą „skantonizować"... Jerozolimę!

Jerozolima 23. 12. ŻAT. Komisarz okręgu jerozolimskiego major Campbell odbył w tych dniach rozmowę z burmistrzem Jerozolimy drem Chaldim w sprawie wadliwej gospodarki miejskiej i zarzucał mu, że jako burmistrz, stale sabotuje prace wiceburmistrza adw. Daniela Austera. Jak donoszą, Chaldi miał odpowiedzieć: „Nas by nie wzruszyło, gdyby się Jerozolimę podzieliło na dwa autonomiczne obozy miejskie, na wzór samorządów Jaffy i Tel - Awiwu". Chaldi miał na wet prosić Campbella aby odpowiedni projekt przedstawił Wysokiemu Komisarzowi.



Jak się zdaje, oświadczenie Chaldiego nie jest tylko frazesem. Arabowie, widać, zdają sobie sprawę, że nie będą mogli na zawsze utrzymać hegemonii w samorządzie jerozolimskim, wobec czego byliby raczej zadowoleni, gdyby upragniony przez nich podział miasta na „Jerozolimę arabską" i „Jerozolimę żydowską" stał się faktem. Trudno jednak przypuszczać, że rząd na to się zgodzi. Zresztą Campbell z miejsca odrzekł Chaldiemu: „Dzielić jest oczywiście łatwiej..." (O konflikcie pomiędzy arabskim burmistrzem Chaldim a wiceburmistrzem z ramienia Żydów — dr. Austerem, informował w tych dniach nasz korespondent jerozolimski p. J. Hessel. — Uw. Red.)

KLAUS MANN — MEFISTO — Autoryzowany przekład z niemieckiego

58)

A Nicoletta zawsze wracała. Barbara tym razem jednak czuła i wiedziała, że teraz to się nie stanie. Tym razem stało się coś definitywnego i stanowczego. Nicoletta uwierzyła, że odnajduje w Teofilu Marderze człowieka podobnego lub współmiernego z jej ojcem, alboteż z ową legendarną figurą, która miała wyobrazić jej ojca. Teraz nie potrzebowała już więcej Barbary. Odnalezionemu ojcu, nowemu kochankowi powierzyła swe życie z dramatyczną żarliwością, tak bardzo dla niej charakterystyczną. Jego woli gwałtownej i nerwowej podporządkowała się Nicoletta, która była bardzo dumna, a jednak odnajdywała satysfakcję w posłuszeństwie. Czego tutaj mogła jeszcze szukać Barbara? Za dumna, by się narzucać, za wyniosła, by się skarżyć, zamilkła a nawet nie dała po sobie poznać, że cierpi. Biedna Nicoletta — myślała sobie. Teraz będziesz musiała sobie sama dać radę. Nie będzie to życie łatwe, biedna Nicoletto.

Zresztą, Barbara nie miała zbyt dużo czasu, by rozmyślać o swej przyjaciółce; absorbowało ją nowe życie w obcym mieście i przy boku obcego człowieka. Chciała się przyzwyczaić do współżycia z Hendrikiem Höfgenem.

Czy wreszcie potrafi pokochać tego człowieka, którego patetycznym zachodom miłosnym uległa — bądź to z ciekawości, bądź to z litości? Zanim Barbara to pytanie sobie zadała, musiała sobie odpowiedzieć na inne — zdaniem jej decydujące: Czy Hendrik ją jeszcze kocha i czy wogóle ją kiedyś kochał. Barbara, której sceptycyzm był dzieckiem mądrości i doświadczenia w tylu sprawach ludzkich, wątpiła teraz, czy namiętność, którą Hendrik jej okazywał lub też odgrywał w pierwszym tygodniu ich znajomości, była kiedykolwiek szczera. Oszukano mnie — myślała teraz często, dopuściłam do tego, że oszukał mnie komediant. Ożenek ze mną wydawał mu się pożytecznym dla kariery, a poza tym chciał mieć jakiegoś człowieka, nigdy mnie jednak nie kochał. Prawdopodobnie wogóle kochać nie może...

Duma, dobre wychowanie i współczucie nie pozwalały jej, by dawała wyraz swemu rozżaleniu, swemu rozczarowaniu. Ale Hendrik był dostatecznie wrażliwy, by wyczuć, co ukrywała przed nim raczej z dumy, niż z dobroci. Jej mądrość nie dostrzegła że on cierpi

Cierpiał niewymownie, dlatego, że uczucie jego dla Barbary nie dopisało, jak też i dlatego, że fizjologicznie w sposób już groteskowy ponosił jedną porażkę za drugą. Jęczał z tego powodu, bo rozmach jego uczucia, żar jego serca były szczere — albo prawie szczere, szczere aż do natężenia, dostępnego dla niego. Silniej i bardziej czysto nigdy już kochać nie będę jak w owych dniach wczesnego lata po premierze „Knorke" — myślał Hendrik. „Jeśli teraz nie dopiszę, skazany już jestem na fiasko ostateczne. Wtenczas ja snym będzie, że moc nade mną mają tylko takie dziewczęta jak Julieta..."

Ponieważ jednak samooskarżenia, — nawet najszczersze i najbardziej gorzkie — u wszystkich ludzi zaczynają się w pewnym momencie przeistaczać w usprawiedliwienie siebie samego, przeto zaczął w głębi duszy zbierać argumenty które mógłby zużytkować przeciwko Barbarze i przy pomocy których mógłby siebie usprawiedliwić. Obiektywnie biorąc: czy właściwie nie dopisała Barbara? Czy jej chłód arogancki nie paraliżował intensywności jego uczucia? Czy Barbara nie była zanadto dumna ze swego pochodzenia i czy nie pyszniła się zbyt wiele swym subtelnym intelektem? Czy w badawczych jej spojrzeniach, którymi obecnie tak często go obserwowała, nie tkwiło szyderstwo, duma i chłodna zarozumiałość? — Hendrik zaczął się bać tych oczu, które do niedawna wydawały mu się najpiękniejszymi oczyma świata.

(c. d. n.)

Pułkownik La Rocque contra Leon Blum

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w grudniu.

Na pierwszy kongres faszystowski, zwołany przez „führera" pułk. De la Roque, zjechało się około 000 delegatów, nie tylko z prowincji francuskiej, ale i zamorskich posiadłości, szczególnie zaś z Algieru. I choć był to pierwszy tego rodzaju kongres w Paryżu, wypadł on wbrew prognozom i przewidywaniom zupełnie blado i bezbarwnie. Debaty obracały się dookoła problemów, które nie są nowe, lecz które zaczerpnięte zostały z dobrze znanych zagranicznych wzorów.

Na samo czoło obrad wysunęła się kwestia „führera". Delegaci zażądali od pułk de la Rocque'a, by zgodził się piastować dożywotnio godność wodza. Pułkownik jednak był skromniejszy, zgodził się przyjąć ten urząd tylko na przeciąg 5-ciu lat, a zebrani — poddali się jego woli...

Jeszcze przed zwołaniem kongresu ukonstytuowała się w parlamencie francuskim frakcja, w skład której wchodzą zwolennicy pułk. de la Rocque. Sama ta frakcja liczy zaledwie kilku posłów, wobec czego wyznawcy pułkownika wpadli na pomysł i stworzyli drugą grupę „przyjaciół i sympatyków", która jest już nieco liczniejsza. Mimo to te obie grupy razem są wciąż tylko „quantite negligeable" na terenie parlamentu, gdzie przeważającą większość posiadają grupy frontu ludowego.

Należy na tym miejscu zaznaczyć, że „francuska partia socjalna" płk. La Roque'a — nazwana w ten sposób po rozwiązaniu organizacji „Ognistego Krzyża" — rozwija żywą agitację na terenie całego kraju. Ta działalność popierana jest przez cały szereg prawicowych organów prasowych, które dopomagają pułkownikowi, ponieważ i w ich interesie leży utworzenie przeciwwagi przeciwko frontowi ludowemu. Mimo to jednak plony tej agitacji nie są zbyt obfite. Widocznie Francja „nie dorosła" do faszyzmu.

Ta beznadziejność wysiłków manifestowała się też na wspomnianym kongresie, którego obrady trwały przez 3 dni z rzędu. Wygłaszano bezkrwiste referaty, szermowano „ideami", przejętymi z hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch. Utartym zwyczajem rzucono i tu klątwę na marksizm, który w myśl wywodów jednego z mówców jest „jednym z najbardziej barbarzyńskich wymysłów na świecie, doprowadza bowiem do ciemiężenia proletariatu". Prawdą jest, że ten sam mówca zaatakował również kapitalizm, twierdząc, że i w tej dziedzinie należy koniecznie przy pomocy władzy rządowej wprowadzić cały szereg reform.

Obok tych utartych frazesów były i inne jeszcze, nie mniej "światoburcze". A więc: należy wykorzenić doszczętnie walkę klas, a bez względu na to, jaki ustrój wprowadzony zostanie w przyszłości we Francji, stale i zawsze wszechwładnym być musi mistycyzm narodowy.

Rzeczą samo przez się zrozumiałą jest, że głównie urozmaicał ten kongres sam „führer" swoimi wystąpieniami. Oznajmił on, iż przystępuje teraz do zorganizowania młodzieży i skupienia jej w organizacji pod nazwą „Młodzież socjalnej partii francuskiej". Wszystko więc jak widać — wedle dobrze znanych wzorów. La Rocque opowiedział przy tej sposobności, iż kiedy rząd specjalnym dekretem rozwiązał organizację „Croix de Feu" chciał na znak protestu złożyć prezydentowi republiki wszystkie swe odznaczenia i medale, a przede wszystkim odznaczenie Legii Honorowej. „Nie uczyniłem jednak tego — wyjaśnił „führer" francuski — ponieważ moje odznaczenia należą nie tylko do mnie, ale i do was wszystkich".

Była też naturalnie mowa i o Żydach. Kwestię tę poruszył delegat z Algieru, gdzie jak wiadomo, powtarzają się często antyżydowskie ekscesy, w których czynny udział biorą zwolennicy pułk. La Rocque'a. Delegat algierski starał się zmyć winę przypisywaną afrykańskim zwolennikom pułkownika, czyniac przy tym zarzut swoim towarzyszom ideowym we Francji, że jednak zbyt często głoszą hasła antysemickie. I to jest system aż nazbyt dobrze znany.

Końcowe przemówienie wodza roiło się od wycieczek pod adresem rządu, „który otrzymuje dyrektywy z Moskwy" i zawierał jak gdyby expose, w którym rozwinięte były te wszystkie zasady, jakich trzymać się będzie francuska partia socjalna, gdy dojdzie do władzy. Pierwszym zadaniem jest zatym dążyć do obalenia obecnego rządu. Musi się skończyć obecny eksperyment — powiedział La Rocque, — który jest nieszczęściem dla całej francuskiej produkcji, dla francuskiej rodziny. Francuzka partia socjalna związana jest w dalszym ciągu z ideałem republikańskich swobód, które nie dadzą się pogodzić ani z faszystowską dyktaturą, ani s hitlerowskim absolutyzmem, ani też z niewolnictwem, stosowanym przez komunistyczny marksizm.

Te wszystkie frazesy są jednak bez znaczenia. O wiele ważniejszym jest sam finał tego przemówienia, w którym La Rocque zapowiedział, że dążyć będzie wszelkimi siłami do zdobycia władzy „naturalnie legalną drogą, w ramach cywilnych i politycznych praw zagwarantowanych wszystkim obywatelom przez konstytucję francuską". Jeśli jednak lewica francuska stosować będzie dyktaturę, to i tego La Rocque się nie ulęknie.

To jest istotnie właściwy cel pułk. La Roque'a — dojść do władzy i objąć spuściznę po rządzie frontu ludowego. Ale ta proklamacja niczego właściwie nie zmienia. Faszyści francuscy nie mają większego wpływu. Ich ruch nie przybiera na sile, ich nadzieje to zwyczajne mrzonki. Dowiódł zaś tego jeszcze bardziej zakończony właśnie nudny, bezbarwny, blady ich kongres.

Z. ALPERIN

Miesiąc niebieskiej puszki

Do społeczeństwa żydowskiego!

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy miesiąc werbunkowy dla niebieskiej skarbonki Keren Kajemet Leisrael. Przez cały miesiąc działacze nasi odwiedzać będą domy żydowskie i starać się będą nakłonić mieszkańców Żydów w których mieszkaniu nie ma jeszcze puszki — o jej przyjęcie. Puszka taka jest bowiem **symbolem** odrodzenia Narodu, widomym znakiem przynależności narodowej i dlatego też winna się znajdować w każdym domu żydowskim. Ale nie tylko samym symbolem jest puszka, ale także bardzo ważnym czynnikiem finansowym w dziele odbudowy Palestyny. Za pieniądze z puszek nabyto wiele połaci ziemi w Erec, a w szczególności **E**mek Jezreel, tę urodzajną dolinę, perłę osadnictwa żydowskiego. Dużo dzięki niej dokonano w Erec, lecz nie stoi to jeszcze w żadnym stosunku proporcjonalnym do tego, co uczynić można.

Znaczenie puszki uwydatnić nam mogą następujące cyfry:

Keren Kajemet Leisrael od chwili swego istnienia, tj. w ciągu 34 lat zebrał ogółem 4,157.000 funtów szterlingów, za które wykupił 367.000 dunamów ziemi. Na ziemi tej założono blisko 100 osiedli wiejskich. W obecnej chwili w posiadaniu puszek jest ogółem tylko 1 milion Żydów, **gdyby natomiast każdy Żyd na świecie miał w swym domu puszkę i odpowiednio ją zasilał datkiem 5-ciu groszy dziennie, przyniosłoby to 20 milionów funtów rocznie, a wtedy problem ziemi dla kolonizacji żydowskiej byłby w krótkim czasie radykalnie rozwiązany.**

Datek pięcio groszowy dziennie nie jest wielką ofiarą, i można go łatwo złożyć nawet bez uszczerbku dla budżetu domowego. Trzeba tylko pamiętać złożyć ten datek i chcieć złożyć także cegiełkę pod ogólną budowę. O ile większe ofiary poniosły inne narody, ile krwi przelały inne społeczeństwa, ile młodych ludzi poległo dla wyzwolenia ziemi ojczystej, a od nas wymaga Erec tylko **drobnej ofiary pieniężnej**. Będąc w tym szczęśliwym położeniu, że małą ofiarą możemy osiągnąć wyzwolenie, nie zaniebdujmy naszego obowiązku i sposobności!

W ciągu tego miesiąca będziemy stale nawoływać, apelować i przepominać spełnienie obowiązku: Niechaj każdy Żyd, nie będący jeszcze w posiadaniu skarbonki KKL. przyjmie ją i umieści w swym mieszkaniu, niechaj ja zasila, nakłania i werbuje drugiego do przyjęcia puszki, niech spowoduje, aby jego krewny, znajomy, sąsiad tak samo postępowali.

HASŁEM NASZYM W „MIESIĄCU PUSZKOWYM" JEST:

W każdym domu żydowskim puszka niebieska, do każdej puszki moneta dziennie! Pamiętajmy, że każda pełna puszka, to nowa piędź ziemi w Palestynie, to nowa placówka pracy dla jeszcze jednego chaluca, to jeszcze jedno miejsce dla nowego imigranta!

W „miesiącu puszkowym" — wszyscy do pracy!

CENTRALA
KEREN KAJEMETH LEISRAEL
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie.

Kraków, dnia 24. XII. 1936.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy zawodowe dyskontowanie weksli wymaga nabycia świadectwa przemysł.?

W sprawie oskarżonego A. M. trudniącego się zawodowo dyskontem weksli, Urząd Skarbowy sporządził protokół i wydał orzeczenie karne, na mocy którego został skazany na zapłacenie wysokiej grzywny za nieposiadanie świadectwa przemysłowego kat. II handlowej.

Skazany skierował sprawę na drogę sądową. Sąd po przesłuchaniu oskarżonego, który zeznał, że korzystał z usług pośredników, że przeprowadzał wywiady o stanie wypłacalności klientów, występował na drogę sądową przeciwko opieszałym klientom, udzielając pełnomocnictw adwokatom, — również skazał oskarżonego uznając, że przedsiębiorstwo oskarżonego posiada organizację, że obraca kapitałem 60 do 80 tysięcy złotych.

Od wyroku Sądu Okręgowego adw. M. Suryc wniósł skargę kasacyjną, w której wskazał, że fakt korzystania z pośredników, przeprowadzania wywiadów itd. nie może być uważany za organizację, że wypożyczanie pieniędzy stanowi zajęcie osobiste nie podlegające obowiązkowi wykupienia świadectwa przemysłowego oraz, że przepisy dotyczące obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego przez instytucję kredytu krótkoterminowego nie mogą mieć do oskarżonego zastosowania.

Sąd Najwyższy uznał wywody te za słuszne i A. M. uniewinnił uznając, iż w jego postępowaniu brak cech przestępstwa.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy ustalił m. in.: Kasacja zarzuca wyrokowi obrazę art. 360 i 379 k. p. k. art. 178 Ord. Pod. i postanowienia cz. II. lit. A. rozdz. III. p. II. załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, przez uznanie oskarżonego winnym prowadzenia przedsiębiorstwa i pożyczenia na procent pieniędzy bez świadectwa przemysłowego, mimo, że wypożyczanie pieniędzy w prywatnym mieszkaniu nie posiadającym cech zorganizowanego biura może być uznane jedynie za osobiste zajęcie przemysłowe nie podlegające obowiązkowi wykupienia świadectwa przemysłowego jako nie wymienione w taryfie do art. 23 ust. o p. p. p. p.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Według ustalenia Sądu Okręgowego, oskarżony w swym prywatnym mieszkaniu korzystając z usług pośredników wypożyczał na procent pieniądze po uprzednim wyprowadzeniu wywiadu o stanie wypłacalności swoich klientów. W związku z tym, Sąd uznał, że przedsiębiorstwo oskarżonego posiada organizację, obracając zaś kapitałem w wysokości 60.000 — 80.000 złotych zgodnie z cz. II. I. A. R. III. taryfy do art 23 U. o p. p. wymaga wykupienia świadectwa przemysłowego kat. II. handlowej. Uzasadnienie jednak w wyroku nie zawiera ustaleń co do cech zewnętrznych przedsiębiorstwa, nadających mu wyraz pewnego rodzaju organizacji. Podkreślenie, że umowy z klientami oskarżony zawierał w swym prywatnym mieszkaniu, notatki i weksle przechowywał w tym samym mieszkaniu, a przy pomocy pośredników ustalał również stan wypłacalności klientów w najmniejszej mierze nie uzasadnia ustalenia, że przedsiębiorstwo oskarżonego posiadało organizację, bowiem przytoczone czynności oskarżonego, jak to słusznie zarzuca kasacja, stanowią treść jego działalności handlowej, a nie jej formę zewnętrzną.

Z drugiej strony przepisy cz. II. I. A. R. III tar. do art. 23 U. o p. p. dotyczą instytucji kredytu krótkoterminowego, do których nie mogą być zaliczone osoby fizyczne chociażby nawet trudniące się wypożyczaniem pieniędzy w swoim prywatnym mieszkaniu. Skoro zatem wypożyczanie przez oskarżonego pieniędzy na procent nie może być uznane za przedsiębiorstwo handlowe w rozumieniu cz. II. I A. R. III tar. do art. U. o ppp. jako zaś zatrudnienie zarobkowe nie jest wymienione w postanowieniach tejże taryfy, to uznanie oskarżonego winnym niewykupienia świadectwa przemysłowego nie znajduje żadnego oparcia w przepisach ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wobec czego wyrok w sprawie niniejszej ostać się nie mógł i oskarżony powinien być uniewinniony.

Wyrok Sądu Najwyższego nosi liczbę: K 1/601/36.

Położenie gospodarcze Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze w listopadzie br.:

Wyraźniejsze w ostatnim czasie objawy poprawy sytuacji gospodarczej Polski utrzymały się również w listopadzie. Po silnej zwyżce obrotów gospodarczych w poprzednich dwóch miesiącach rozwój procesów produkcji i wymiany przybrał jednak w listopadzie nieco spokojniejszy przebieg. Wpłynęły na to z jednej strony czynniki sezonowe, miesiąc ten przypada bowiem na okres międzysezonowy w niektórych gałęziach przemysłu. Jednocześnie słabnie już normalnie w tym czasie ruch inwestycyjny, a zwłaszcza zatrudnienie przy robotach publicznych. W budownictwie natomiast, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, utrzymało się jeszcze dość duże ożywienie.

Prócz powyższych czynników, na rozwój procesów gospodarczych w listopadzie oddziałało osłabienie do lokat rzeczowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o gromadzenie większych zapasów towarowych. Jednocześnie zmniejszyło się zainteresowanie papierami wartościowymi co spowodowało spadek obrotów giełdowych i zniżkę kursów. Objawy te, świadczące przede wszystkim o wzmocnieniu się zaufania do stałości stosunków walutowych, przyczyniły się do odprężenia sytuacji na rynku pieniężnym. Stan wkładów w instytucjach finansowych wykazał bowiem znaczniejszy wzrost dzięki czemu płynność banków polepszyła się. Poprawa ta jest w pewnej mierze również zjawiskiem sezonowym, gdyż listopad jest zwykle okresem mniejszego napięcia potrzeb kredytowych na cele produkcji. W tych warunkach wypłacalność w handlu i przemyśle pozostała pomyślną; stopniowo poprawiają się również płatności zobowiązań rolniczych.

Ceny zbóż, po przejściowej niewielkiej zniżce, poprawiły się ponownie w końcu listopada oraz w grudniu. Utrzymała się również korzystna sytuacja w dziale artykułów hodowlanych; zarówno zbyt na rynku wewnętrznym, jak i eksport produktów rolniczych, przekracza nadal rozmiary zeszłoroczne.

Ogólny stan produkcji przemysłowej był w listopadzie nieco niższy ze względu na ograniczenie ruchu przede wszystkim w fabrykach włókienniczych, a poza tym w innych gałęziach, jak w przemyśle mineralnym i drzewnym. Nieco mniej intensywnie pracowały również huty żelazne, które jednak w listopadzie poprawiły poważnie swój stan zamówień. Metalowy przemysł przetwórczy utrzymał stan uruchomienia o 20 proc. wyższy niż przed rokiem. Wytwórczość przemysłu chemicznego znajduje się w stałym rozwoju, zbliżając się do poziomu z okresu najwyższej koniunktury. Poziom ten przekroczył już przemysł papierniczy. Wzrost zatrudnienia w przemyśle spożywczym w ostatnim miesiącu przypadał głównie na cukrownie. Natężenie wydobycia węgla pozostało w listopadzie wysokie, gdyż ogólny zbyt węgla, mimo pewnej zniżki, był nadal znacznie wyższy, niż przed rokiem. Tendencje zwyżkowe w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazywało również zużycie przetworów naftowych.

Liczba zatrudnionych w przemyśle robotników nie wykazała jeszcze w listopadzie silniejszej tendencji spadkowej, z wyjątkiem wybitnie sezonowego przemysłu spożywczego; ograniczony został natomiast stan zatrudnionych przy robotach publicznych, co głównie spowodowało wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Wewnętrzne obroty handlowe były w listopadzie nieco słabsze, utrzymując się jednak znacznie powyżej poziomu zeszłorocznego. Wywóz towarowy za granicę zwiększył się, przywóz zaś lekko się obniżył, wskutek czego bilans handlowy stał się ponownie czynnym.

POD KĄTEM OSTRYM

* * *

W pewnym sklepie obuwia na pryncypalnej ulicy Katowic zdarzył się następujący charakterystyczny dla obecnych stosunków wypadek. Do sklepu przybył pewien klient, który zakupił parę bucików. Po zapłaceniu za buciki przy kasie, zamierzał klient sklep opuścić, lecz przedtem jeszcze zapytał się jednej z ekspedientek, czy sklep nie należy przypadkiem do Żyda. Otrzymawszy od ekspedientki odpowiedź, że właściciel sklepu jest Żydem, klient oświadczył, że u Żyda nie kupuje i zwracając towar, domagał się również zwrotu pieniędzy. Właściciel sklepu oświadczył na to spokojnie, że wprawdzie transakcja jest już zawarta i nie musi pieniędzy za zakupiony towar zwracać, lecz gotów jest buciki przyjąć z powrotem, ale zwraca klientowi uwagę, że zatrudnia w swoim sklepie 12 osób, z czego 11 katoliczek, a tylko jedną Żydówkę. Jeśli klient więc domaga się zwrotu pieniędzy, gdyż zakupił towar u Żyda, to właściciel sklepu towar przyjmie i pieniądze zwróci, lecz z miejsca zwolni wszystkie przez siebie zatrudniane katoliczki. Dopiero ten argument przemówił klientowi do rozumu, gdyż nie domagał się więcej zwrotu pieniędzy i wyszedł z towarem.

Samorządy mają zwiększyć inwestycje

W związku z przygotowaniem preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1937-38, minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, podkreślając m. in., że w wyniku zaznaczającej się w życiu gospodarczym poprawy koniunktury, spodziewać się można w nadchodzącym okresie budżetowym wpływów nieco większych, niż za okres poprzedni.

Podstawą do zużycia tych nadwyżek powinien być starannie przemyślany i dostosowany do realnych możliwości finansowych plan gospodarczy. Nadwyżki te, o ile możności mają być zużywane na finansowanie inwestycyj, bądź to pod postacią wydatków na obsługę pożyczek, zaciąganych na inwestycje, bądź też pod postacią bezpośredniego wydatku inwestycyjnego.

Budżety związków samorządowych według poleceń ministra spraw wewnętrznych, mają być bardziej gospodarczo uaktywnione, przez co rozumie się zwiększenie wydatków na cele inwestycyjne, a przede wszystkim na niezbędną renowację istniejących urządzeń i przedsiębiorstw. Nie należy natomiast podwyższać wydatków o charakterze ogólno-administracyjnym, a zwłaszcza osobowym.

Podejmowanie nowych inwestycyj poprzedzone ma być zawczasu ich dokładnym przygotowaniem pod względem technicznym, kalkulacyjnym i organizacyjnym.

Ogłaszanie wpisów w rejestrze handlowym

Samorząd gospodarczy zamierza wystąpić do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą, by wpisy w rejestrach handlowych były ogłaszane w Monitorze Polskim przez sądy okręgowe bezpośrednio po dokonaniu wpisu, a nie po upływie kilku lub nawet kilkunastu miesięcy. Stan ten jest bowiem niezgodny z przepisami prawnymi (art. 36 dekretu o rejestrze handlowym) i uniemożliwia izbom przemysłowo-handlowym wykonywanie czynności poruczonych im w tym zakresie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 192[illegible] r. o izbach przemysłowo-handlowych.

O zniesienie wizowania paszportów zagranicznych

Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi wystąpiła do Związku Izb z wnioskiem o podjęcie kroków, mających na celu skasowanie obowiązku wizowania paszportów do krajów, z którymi Polska utrzymuje stały kontakt handlowy. Stanowisko swoje Izba uzasadniła tym, iż tego rodzaju zwolnienia istnieją pomiędzy państwami, które zawarły między sobą umowy i że obowiązek wizowania paszportów utrudnia obywatelom zarówno polskim, jak i zagranicznym nawiązywanie stosunków handlowych, hamuje przyjazd turystów do Polski i powoduje zbyteczny odpływ dewiz uiszczanych obcym konsulatom tytułem opłat za wizy paszportowe.

Fabryka armat Boforsa w Finlandii

Donoszą ze Sztokholmu, że między szwedzkim koncernem zbrojeniowym A. B. Bofors, a rządem fińskim zawarty został układ w sprawie dawniej już planowanej budowy fabryki armat w Finlandii. Fabryka ma być wybudowana według planów i wzorów szwedzkich.

—□—

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 12. Akcje: Bank Polski 105.75—106. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 8 proc. poż. inwest. I em. 03 II em. 65 konwersyjna 51.25 — 50.75 — 50 3/8 konwers. kolej. 49 3/8 — 49.25 drobne dolarowa 62. stabilizacyjna 442. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.30 Holandia 289.90 Londyn 25.99 Nowy Jork czek 5.28 1/4 N. Jork tel. 5.29 Oslo 130.60 Paryż 24.72 Praga 18.60 Sztokholm 134 Szwajcaria 121.67. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 23. 12. Ceny transakcyjne: Żyto 60 ton 21.35 165 tonn 21.25 i 75 ton 21.15. Ceny orientacyjne żyto 20.25—20.50 Jęczmiona bez zmiany mąka żytnia wszystkie gat. o 1 zł. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 12. Dewizy: Paryż 20.32 3/4 Londyn 21.37 1/4 Nowy Jork 4.35 Bruksela 73.55 Mediolan 22.92 1/2 Amsterdam 238.25 Berlin 175 Sztokholm 110.20 Oslo 107.40 Kopenhaga 95.42 1/2 Praga 15.28. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 74 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 12. Kursy zamknięcia Dillonowska 53.50 Stabilizacyjna 72.75 Dolarowa 55.25 Warszawska 46.62,5 Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 23. 12. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 18 15/16 termin 18 15/16 Cyna 232 — 1/2 termin 232 1/2 — 1/2 Banka 234 1/4 Straits 235 1/4 Ołów 28 1/8 termin 27 7/8 Miedź 48 1/8 — 3/16 termin 48 3/8—7/16 Elektrolit 53 3/4—53 1/4. Złoto 141.6.

WIECZÓR HUMORU I AKTUALNEJ SATYRY W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM.

W sobotę, dnia 26 bm. odbędzie się w salach Syjonistycznego Klubu Tow. ul. Grodzka 71, Wieczór humoru i satyry. W programie poza „występem" kukiełek znanych osobistości krakowskich, ilustrowanym piosenkami — omówienie i „ośpiewanie" naszych instytucyj, pióra znanych „żywych dziennikarzy", oraz tańce przy dźwiękach wyborowej orkiestry jazz-bandowej. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.



Z MIŁOŚCI.

— Marku, powiedz mi, czyś się ożenił ze mną z miłości czy dla pieniędzy.

— Tylko z miłości dla Ciebie, droga Marysiu, bo pieniądze były przeznaczone dla moich wierzycieli. (Le Rire)

FAIR PLAY.

— Mój drogi, jeśli będziemy w przyszłości sprzedali się o coś, załóżmy się: gdy ja wygram, kupię sobie sama kolię brylantową, gdy ty wygrasz — wybierzesz sam kolię u jubilera. (Le Rire)

DWOJACZKI.

— Słyszałem, profesorze, że żona obdarzyła pana dwojaczkami. Dziewczynki czy chłopcy?

— O ile dobrze pamiętam, jest chłopiec i dziewczynka, a może odwrotnie... (Le Rire)



CZWARTEK, 24 GRUDNIA

Kraków. 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muz. poranna (płyty) 11.30 „Śpiewajmy kolendy" aud. poprow. prof. T. Maysner 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 12.03 Romantycy (płyty) 12.40 Dziennik południ. 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej 14 Płyty 16 Felj. „Wigilia pod mostem" pióra red. Witolda Zechentera 16.15 Płyty 16.25 Program 16.30 Koncert w wyk. M. ork. PR. pod dyr. Górzyńskiego 17 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Jodłowa kolenda" słuchow. J. Morawskiej 17.30 „Przed wigilią" repert. ze Lwowa 17.45 Kolendy Adama Sołtysa na kwartet smyczkowy w wyk. Kwartetu Polskiego Tow. Mus. 18 Modlitwa Konrada z „Wyzwolenia" Wyspiańskiego wypowie Jul. Osterwa 18.75 Przemówienie Prymasa Polski ks. kard. Hlonda 18.20 „Wigilia w kraju i na obczyźnie" aud. zbiorowa 18.55 Aud. muzyczna 20 Aud. zbiorowa ze wszystkich rozgłośni polskich 20.10 Koncert solistów. Wyk. W. Roessler-Stokowska (śpiew) Aleks. Brachocki (fort.) Zdz. Roesner (skrz). 21.36 „Legenda wigilijna o białym młodzieńcu i grzecznej pannie" poemat pastoralny Wł. Kowalczuka i Zb. Liposyńskiego w wyk. artystów teatru i chóru męskiego 22.10 Jan Sebastian Bach: „Weihnachtsoratorium" (Oratorium „Boże Narodzenie") 23.10 „Wigilia wieszczów" aud. w opr. St. Wasylewskiego 23.50 Pasterka.

Warszawa. 6.30 p. Kraków 12.50 „Bolnikom na święta" 14 p. Kraków 16 Skrzynka ogólna w opr. dr. Stępowskiego 16.10 „Obrazki ze stolicy" 16.45 p. Kraków.

Lwów. 6.30 p. Kraków 12.50 p. Warszawa 14.58 p. Kraków 16 „Boże Narodzenie w domu rodzinnym" 16.10 Płyty 16.20 Lwowskie wiad. bież. 16.25 „Kącik humoru" 16.30 p. Kraków.

Katowice. 6.30 p. Kraków 12.50 Opowiadanie wigilijne 13 Płyty 14 p Kraków 16 „Życie kultur. Śląska" 16.05 Płyty 16.25 p. Kraków.

Wiedeń. 15.15 Aud. dla młodzieży 17 Muz. dworska 18 „Boże Narodzenie w Tyrolu" 19.15 Koncert symfoniczny 21 „Zew ojczyzny" — koncert zesp. Wiener Sängerknaben.

Praga. 15 Koncert chóru dziecięcego 17.30 Potpourri radiofoniczne, 19.20 „Z czeskich gajów i łąk" poemat symfoniczny Smetany 19.35 Radioscenka folklorystyczna 19.50 Koncert 21.10 Koncert chóru dziecięcego i ork. bałałajkowej 21.40 Program rozrywkowy.

Londyn Reg. 18.15 Aud. dla dzieci 21.30 Recital skrzypcowy 22 „Minstrele z Kentucky" — radiorewia murzyńska.

Mediolan 19 Muzyka rozrywkowa 20.40 Koncert wigilijny 21.30 Radioscenka 22 Koncert ork., dyr. Tansini.

Leningrad 15.40 Pieśni ludowe 16.30 Utwory fort. Czajkowskiego 17.07 Koncert etnograficzny 18 „Dziewczę z Monto Carlo" — operetka Weissa, fragm. 19 Koncert Chopinowski, 19.45 Koncert dla dzieci 22.07 Muzyka jazzowa.

Radio Paris 18 Teatr wyobraźni 20.40 Aud. literacka 21.45 Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 25 GRUDNIA

Kraków 8: Sygnał czasu i kolenda 8.03 Kolendy śląskie w opr. Henryka Niczego 8.35 „1000 taktów muzyki" odegra zwiększony zespół Stef. Rachonia 9.35 Kompozycje Liszta (płyty) 10.10 Nabożeństwo 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 „Zapraszamy dzieci na ciasto z rodzynkami" rewia dla dzieci 12.35 Koncert rozrywkowy 14 „Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło" słuchow. wiejskie w opr. Ant. Zachemskiego 14.30 Polska Kapela Ludowa Feliks. Dziorżanowskiego 15.30 Program na dzień nast. 15.35 Koncert życzeń z płyt 16.30 Rozmowa z chorymi 16.35 „Misterium Bożo-Narodzeniowe w opr. Wacł. Radulskiego z muz. Kaz. Meyerholda 17.30 „Przyjęcie u Chrabelskich" wesoła aud. świąteczna K. I. Gałczyńskiego 18 Mała ork. PR. przygrywa do tańca 19.05 „Wesołe Pastorałki" nadadzą wszystkie rozgłośnie PR. 19.35 Koncert solistów. Wyk. Luc. Szczepańska — śpiew. prof. L. Urstein akomp. Dezyderiusz Danczowski ,wiol. i Wł. Raczkowski akomp. 20.35 Kurant staroświecki „Szkoda wąsów" komedio- opera Ludw. Adama Dmuszewskiego, osnuta na motywach piosenek z XVIII i początku XIX w., w opr. i reż. Leona Schillera 21.15 „Płyta za płytą", w programie muz. lekka i tan. (płyty) 22 „Pieczone gołąbki" aud. muz. w opr. St. Wasylewskiego 22.45 „Taniec za tańcem" (płyty)

Warszawa 8.15 p. Kraków 15.35 Koncert chóru Dana (płyty) 16.30 p. Kraków.

Lwów. 8—23.30 p. Kraków.

Katowice 8 p. Kraków 15.35 Płyty („Cyganeria" Pucciniego), 16.30 p. Kraków.

Łódź. 8: p. Kraków 15.30 Płyty 16.30—23.30 p. Kraków.

Wiedeń 11.45 Koncert Wied. Ork. Filharm. 15.40 Kwartet smyczkowy f-dur Beethovena 17.45 Koncert ork. wojskowej 19.10 Recital śpiew. Elżbiety Schuman (sopr.) 14.45 „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.

Londyn Reg. 17.45 Kwintet 18.15 „Noc wigilijna" — słuchow. w/g. Dickensa 20 Recital śpiewaczy 20.20 Koncert Londyńskiej Ork. Filharm. 21.30 Aud. słowno - muzyczna 22.20 Muzyka taneczna.

Brno 15 Wesoła aud. muz. 16.35 „Wóczęgi" — operetka Ziebrera 19.25 „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.

Kowno 18.15 Pieśni i arie 19 Muzyka kameralna 19.30 „Pani w gronostajach" — operetka Gilberta, fragm. 20.30 żydowska muzyka religijna.

Ryga 18.30 „Lohengrin" — opera Wagnera.

Radio Paris 15.30 Słuchow. dla dzieci. 18.30 Koncert, 19 Aud. słowno - muzyczna dla kobiet 21 Wieczór baletów (transm. z Opery).

SOBOTA, 26 GRUDNIA.

Kraków, 8 Sygnał czasu i kolenda 8.03 Koncert poranny w wyk. ork. Pol. Państw. 9 Nabożeństwo nast. koncert rozrywkowy z udz. Heinza Huppertza skrz. (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 „Na wesoło pod jemiołą" koncert w wyk. zwiększonej ork. salonowej i jazzowej Tad. Seredyńskiego. Bożeny Czaszkówny (śpiew) i chóru „Wesoła Piątka" w przerwie ok. g. 13 Felj. narciarski wygł. kpt. pilot Janusz Meissner 14 „Jasełka regionalne aud. zbiorowa ze wszyskich rozgłosi 14.40 Koncert życzeń z płyt 15 Koncert reklamowy 15.25 Program na dzień nast. 15.30 Teatr wyobraźni dla dzieci: „O chińczyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce" słuchow. Z. Nowrockiej 16 „Suita pastoralna" St. Wiechowicza. Wyk. ork. kameralna. chór miesz. im. Moniuszki solista (tenor) i recytator 17 „Kukułka wileńska" „Wesołe historie" 17.30 Mała ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego przygrywa do tańca. 18.40 Wiad. sport. z Warsz. 18.46 Lok. wiad. sport 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. dla Polaków zagranicą :„Szopka krakowska", słuchow. muz. - słowne oparte na oryg. tekstach w opr. St. Broniewskiego 19.30 „Paszteciarnia poetów albo — najdziwniejsza knajpa' 'felj. liter. Kornela Makuszyńskiego. 19.45 „Krakowiacy i Górale" opera w II-ch akt. Karola Kurpińskiego, tekst Jana Nepomucena Kamińskiego, oprac. liter. dr. Zygm. Nowakowskiego, opr. muz. Kaz. Meyerholda 21.15 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21.30 Recit. fort. J. Wysockiej-Ochlewskiej 22 Do tańca przygrywa Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego

Warszawa. 8 p. Kraków 18.50 „Nasz program" 19—23.30 p. Kraków.

Lwów 8—15.25 p. Kraków 15.25 Lwowskie wiadomości bież. 15.30 p. Kraków 18.50 Płyty 18.55 „Nasz program" 19—23.30 p. Kraków.

Katowice 8 p. Kraków 18.50 „Nasz program" 19—23.30 p. Kraków.

Łódź 8—18.50 p. Kraków 18.50 Płyty 19—23.30 p. Kraków.

Wiedeń 11.45 Koncert orkiestrowy 16.05 Kwintet es-dur Dworzaka 17.55 Recital skrzypcowy 19.10 „W Katedrze św. Stefana" — reportaż 20.10 „Lot dookoła świata" — radiopotpourri W. Hruby'ego 21.55 Wesoła audycja 22.20 Muzyka taneczna.

Mediolan. 19 Muzyka rozrywkowa 20.40 „Falstaff" — opera Verdi'ego.

Praga 17.35 Wesoła aud. muzyczna 19.25 „Jakobin" — opera Dworzaka.

Paris PTT. 18 Koncert chóru, 18.30 Muzyka cygańska 21.30 „Opowieści Hoffmanna" — opera Offenbacha.

Beromünster 19.30 Aud. wokalna 21.30 Chór kozaków kubańskich 22.15 „Weekend w śniegu" 22.45 Aud. słowna.

Sztokholm. 17.30 Radiokabaret 18.15 Program rozrywkowy, 20 Operetka.

Kiedy powstał pierwszy P. I. M.

W dniu 1 grudnia rb. stacja meteorologiczna przy departamencie rolnictwa w Waszyngtonie obchodziła 66-tą rocznicę swego istnienia. Z okazji tej prasa amerykańska przypomina historię powstania regularnej służby informacyjnej o stanie pogody. Już w roku 1855, tj. w kilka lat po wynalezieniu telegrafu, rozpoczęła Francja stały rządowy serwis informacyjno - meteorologiczny. W r. 1860 podobna instytucja powstała w Holandii, a w rok później w Wielkiej Brytanii. W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto zbierać i rozsyłać telegraficznie dane o stanie pogody w roku 1870, przy czym początkowo istniały tylko 22 stacje, rozsiane po całym kraju, z których nadawano poczynione obserwacje. Obecnie eksperci, którzy przepowiadają pogodę, mają informacje z przeszło 300 stacyj a ponadto posługują się dla robienia obserwacyj 20 samolotami, zaopatrzonymi w instrumenty pomiarowe dla mierzenia temperatury, wilgotności i ciśnienia powietrza. Wszystkie informacje przesyłane są telegraficznie, telefonicznie i przez radio do centrum Weather Bureau w Waszyngtonie, które zatrudnia 1200 osób. Komunikaty o stanie pogody układane na podstawie tych danych są z kolei rozsyłane w ciągu dwóch godzin dla tysięcy gmin, okrętów na morzu, lotników, organizacyj sportowych i t. p.

Wiadomości z kraju

Wzmożona agitacja endecka w powiecie bialskim

Gipsowanie zamków na sklepach żydowskich

(Od naszego korespondenta).

Bielsko, 23. 12. (R) W okresie przedświątecznym dała się na terenie powiatu bialskiego zauważyć wzmożona agitacja antysemicka, nie przebierająca w środkach. Biała nie grzeszyła wprawdzie nigdy zbytnim filosemityzmem, niemniej jednak stosunki między ludnością chrześcijańską a żydowską były dość znośne, wyjąwszy zdarzające się tu i ówdzie wypadki chuligaństwa. Bielsko przedstawiało się pod tym względem znacznie lepiej, a rzucane w stosunku do ludności żydowskiej hasła eksterminacyjne nie miały tu powodzenia. Ostatnio jednak zaczęto na gwałt importować do naszych miast hasła nienawiści i bojkotu. Bilans bowiem działalności endeckiej na terenie Bielska -Białej jest ujemny: wciąż trzeba importować z zewnątrz nowe metody, ulotki i afisze, trudzić się w naśladowaniu obcych wzorów, co tym bardziej wywołuje oburzenie ludności żydowskiej, ile że są wszelkie warunki ku temu, by w zgodnym współżyciu pracować wspólnie nad rozwojem obu miast.

Zaczęła się ostatnia ofenzywa endecka w Białej oryginalną uwerturą na Akademii urządzonej ku czci ks. Piotra Skargi w Hotelu „pod Czarnym Orłem“. Komitet Obywatelski, urządzający tę uroczystość, zaprosił również do współpracy przedstawicieli ludności żydowskiej w osobach pp. radnych miasta: Rabina dra Hirschfelda i dra Feuereisena. Na akademii zjawili się więc najpoważniejsi obywatele żydowscy i ku zgorszeniu zebranej młodzieży stali się przedmiotem ataków ze strony „narodowców“, którzy obrzucili ich stekiem ordynarnych wyzwisk, protestując przede wszystkim przeciw urządzeniu akademii ku czci ks. Skargi w sali żydowskiej (n. b. najładniejszej). Skończyło się na tym, że obywatele Żydzi opuścili salę, mimo przeprosin ze strony członków Komitetu Obywatelskiego, któremu było nawet bardzo przykro, ale który ostatecznie poddał się żądaniu tłumu.

W nocy poprzedzającej „złotą“ niedzielę pozatykali „narodowcy“ zamki przy wszystkich sklepach żydowskich gipsem, by w ten sposób uniemożliwić Żydom otwieranie sklepów w niedzielę. Był to oryginalny widok, gdy przed każdym niemal sklepem znaczyły się białe pasemka, a kupcy żydowscy biedzili się nad otworzeniem zamków. W ciągu dnia ustawiono pikiety przy sklepach żydowskich w Białej, a wezwany w jednym wypadku posterunkowy oświadczył, że nie uważa za przestępstwo zwracanie uwagi kupującym na to, że jest to sklep żydowski. Wobec tego rabin dr Hirschfeld interweniował natychmiast u p. wicestarosty mgra Grocholskiego, na którego polecenie p. kom. Berent polecił usunąć pikiety. Na terenie Bielska pojawiły się żydożercze afisze, nawołujące do bojkotu sklepów żydowskich. Poza tym przebieg złotej niedzieli był, jak to już podaliśmy wcale pomyślny. Ostatnie jednak wystąpienia wywołały oburzenie i niepokój wśród ludności żydowskiej, która — gdzie jak gdzie — ale w okręgu przemysłowym bielsko-bialskim jest ważnym czynnikiem gospodarczym. Należy wyrazić nadzieję, że powołane czynniki, które dotychczas dbały o zgodne współżycie wszystkich obywateli w Bielsku i Białej, a przede wszystkim p. burmistrz dr Przybyła i p. starosta bialski dr Alberti dołożą wszelkich starań, by zahamować wzrost tak szkodliwej dla wszystkich fali antysemityzmu.

Na marginesie ostatnich zajść należy zaznaczyć, że — jak nas informują — niektóre czynniki oficjalne usiłowały bagatelizować całą sprawę, uważając ja za niewinny „żart“. Przeciw takiemu pojmowaniu sprawy należy się stanowczo zastrzec, bo chyba nie trzeba przytaczać żadnych argumentów na to, że tu już łatwo w niektórych umysłach może się zatrzeć różnica między gipsowaniem... a rozbijaniem zamków, zwłaszcza przy tak elastycznej czasem i ruchomej granicy przestępczości. Bo nie ulega dla żadnej wątpliwości, że bojkot prowadzi zawsze do przestępstwa.

Konfiskata tygodnika endeckiego

Przemyśl, 23. 12. (Seg.) Lokalne pisemko endeckie „Ziemia Przemyska“ drukowane jest od kilku miesięcy w Poznaniu. Ostatnio lubuje się ten tygodnik w osobistym atakowaniu reprezentantów miejscowych władz i urzędów, przy czym nie „zaniedbuje“ oczywiście strony żydożerczej. Celem zmylenia cenzury wpadł redaktor „Ziemi“ na dowcipny koncept. Mianowicie w paszkwilowych artykułach wymieniane jest tylko nazwisko danego dygnitarza, bez podania jego tytułu czy stanowiska urzędowego. Cenzor poznański nie orjentuje się oczywista kim jest atakowana osoba i pisemko przychodzi do Przemyśla, gdzie spełnia swoją szlachetną „misję“.

Ostatni gwiazdkowy numer „Ziemi“ pełny niewybrednych ataków przeciw wybitnym osobistościom lokalnym został z polecenia władz lokalnych skonfiskowany.

Spór między W. Kossakiem a synami ś. p. J. Styki

Po oświadczeniu Wojciecha Kossaka, w sprawie udziału jego w powstaniu Panoramy Racławickiej obecnie zabrali głos synowie śp. Jana Styki artyści malarze Adam i Tadeusz, którzy stale przebywają w Nowym Yorku. Ogłosili oni oświadczenie w którym „zakładają najsilniejszy protest przeciw temu niesłychanemu przywłaszczeniu sobie dzieła sztuki“.

„Twierdzimy kategorycznie, iż projektodawcą, organizatorem Komitetu Budowy Panoramy, autorem szkiców oraz wykonawcą głównej części Panoramy tj. ataku kosynierów na armaty rosyjskie był nikt inny, tylko nasz ojciec, Jan Styka“.

Wojciech Kossak w odpowiedzi na list otwarty Styków, podtrzymując w całości swoje wywody, ogłoszone w prasie nadesłał do redakcji PAT list w którym czytamy m. in.:

„Za mną i prawdą stoją pozostali jeszcze towarzysze: Axentowicz, Rozwadowski, Wodzinowski. A prawdą jest, powtarzam, że cała kompozycja Panoramy Racławic powstała w mojej pracowni w Krakowie.“

Narodowcy i komuniści w Berezie Kartuskiej

Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, wysłani zostali: Marian Jursz, prezes zarządu powiatowego Str. Narodowego w Wysokim Mazowieckiem i Albin Organiński kierownik obwodu Str. Narodowego w Czyżewie.

Z Poznania wywieziono do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej czterech komunistów: Bończuka, Krystofiaka, Nowaka i Bartza.

Apelacja prokuratora w procesie b. starosty Krawczyka

Oskarżyciel publiczny w procesie b. starosty świeckiego Krawczyka, skazanego na karę 10 miesięcy więzienia za nadużycia, z zawieszeniem wykonania kary, zgłosił apelację.

Sądowy epilog interpelacji w radzie miejskiej

Na jednym z ostatnich posiedzeń inowrocławskiej rady miejskiej radni Jurkowski i Przybylski wnieśli interpelację, zapytując zarząd miasta, co mu jest wiadome na temat poczynań władz policyjnych w stosunku do elementów wywrotowych grasujących w mieście.

Prokurator dopatrzył się w tej interpelacji cech przestępstwa i pociągnął do odpowiedzialności interpelantów oraz redaktora odpowiedzialn. „Dz. Kujawskiego“ Filipiaka, który wydrukował treść interpelacji.

Onegdaj odbyła się rozprawa w sądzie grodzkim. Wobec przyznania się oskarżonych radnych do podpisania interpelacji, przesłuchano tylko miejscowego komendanta policji oraz protokolanta rady miejskiej, po czym sąd ogłosił wyrok, którego mocą radni-interpelanci zostali uniewinnieni, skazano jedynie red. Filipiaka na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem.

Mały felieton

Nowy słowniczek dla turystów

Istniejące słowniczki z rozmówkami w obcych krajach dla turystów, podróżujących po krajach dzisiejszej Europy nie są kompletne. Zapas frazeologiczny nie wystarcza już dla porozumienia się w najrozmaitszych okolicznościach. Nie dość jest bowiem odezwać się do kasjera kolejowego, zawołać tragarza lub wynająć pokój w hotelu. Dlatego też londyński tygodnik satyryczny „Punch“ proponuje dodanie do dawnych podręczników następujących rozmówek „up-to-date“:

W hotelu:

— Czy są jakieś rozruchy polityczne w waszym mieście? Nie? No, to zostajemy.

— Proszę nam dać pokoje nie wychodzące na ulicę. Cóż to za hałas? Karabiny maszynowe, bomby z aeroplanów, czy armaty?

— Proszę oczyścić pokój z odłamków granatu i zaprowadzić nas do piwnicy.

Na ulicy:

— Nie, panie, nie mamy przy sobie rewolweru. Czy pozwoli nam pan już opuścić ręce? Jesteśmy zmęczeni. Nie, nie robimy zdjęć fotograficznych, ten aparat jest zepsuty.

Informacje:

— Czy mamy zapytać policjanta o drogę? Nie, zaaresztuje nas.

— Oto są nasze paszporty. To są nasze fotografie. Czy pan wątpi? Dziękuję panu.

— Nie, nie wyśmiewamy się z republiki, führera, armii, dyktatury proletariatu. W ogóle się nie śmiejemy. Czy jesteśmy aresztowani?

W więzieniu:

— Czy chce pan przeszukać nasze walizki? Proszę zatrzymać resztę dla siebie. Nie, w tej kieszeni nie ma broni.

— Nie jesteśmy marksistami, faszystami, rewolucjonistami. Jesteśmy turystami. Przyjechaliśmy dla przyjemności. Myślimy, że wasz kraj jest cudowny. Chcemy wyjechać natychmiast.

— Strzelają do gmachu więziennego? Czy ściany więzienia są dość wysokie, grube, szerokie?

— Nie, nie chcemy karabinów. Nie chcemy brać udziału w walce.

— Ile kosztuje tu porządny pogrzeb?

— Która strona zwyciężyła? Viva il Duce, la Republique, la Libertad, etc.

Na ulicy:

— Jedźmy prędko, do domu! **A.**

Komornik skazany za nadużycia

Przemyśl, 23. 12. (Seg) Jak donosiliśmy toczył się przed Sądem Okręgowym w Przemyślu proces karny komornika jarosławskiego Mikołaja Dawiskiby, oskarżonego o popełnienie wielu nadużyć. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż dopuścił się w służbie przekroczeń i nadużyć w kilkudziesięciu wypadkach. Postępowanie dowodowe wypadło bardzo niekorzystnie dla oskarżonego. Po blisko tygodniowej rozprawie ogłosił wczoraj sąd wyrok, którym uznał oskarżonego komornika winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał go na cztery lata więzienia. Na podstawie amnestii darowano Dawidskibie 1 rok, oraz zaliczono mu pół roku aresztu śledczego.

Wybryk natury

W wojskowym Szpitalu okręgowym w Toruniu żona pewnego zawodowego wojskowego powiła niemowlę potworka, które ma troje oczu i dwa otwory ustne. Potworek żyje.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 24 CZWARTEK

Wschód słońca 7 g 21 m
Zachód słońca 15 g 26 m
Tebet 10 5697

Kraków wpłacił 100.000 zł. na F. O. N.

W dniu wczorajszym Zarząd miejski w Krakowie wpłacił 100.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Jak wiadomo dnia 19 listopada br. Rada miejska powzięła jednomyślną uchwałę, by gmina m. Krakowa złożyła dar 100.000 zł na FON.

Również pracownicy Zarządu miejskiego wszystkich Zakładów i Przedsiębiorstw miejskich — zarówno umysłowi jak i fizyczni — oraz pracownicy zatrudnieni sezonowo przy robotach publicznych, prowadzonych przez gminę m. Krakowa złożyli łącznie kwotę 16.445 zł i 98 gr jako dar na FON.

Ze spraw miejskich

Na ratuszu krakowskim odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarczej Rady miejskiej pod przew. wiceprezydenta dra Klimeckiego.

Na posiedzeniu tym załatwiono szereg spraw, dotyczących sprzedaży parcel gminnych na cele mieszkaniowo budowlane.

Następnie komisja uchwaliła kilkanaście wniosków w sprawie nabycia gruntów pod regulację ulic: Mogilskiej, Smoleńskiej, Grzegórzeckiej, Wybickiego, Żytniej, Al. 29 Listopada i innych.

Po załatwieniu spraw gruntowych Komisja rozpatrywała szereg wniosków dotyczących administracji realności gminnych.

Karty łowieckie

Zarząd miejski podaje do wiadomości, że Komisja Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych przy Prezesie Rady Ministrów, ustaliła nowy typ karty łowieckiej, który zostaje wprowadzony z dniem 1 stycznia 1937 r.

Karty łowieckie, których ważność upływa dopiero po dniu 1. 3. 1937 r. powinny być wymienione do dnia 1. 3. 1937 na karty nowego typu za opłatą kosztów druku w wysokości 8 groszy.

Nieznany samobójca zginął w nurtach Wisły

Przechodnie na moście Dębnickim w Krakowie zauważyli w pewnym momencie osobę, która skoczyła z mostu w nurty Wisły. Ze względu na dość daleką odległość od miejsca skąd nastąpił skok do Wisły, nie zdołano ustalić ani płci, aniteż bliższych danych odnośnie do osoby, która samobójstwo popełniła.

Z mostu widziano jedynie, jak po przepłynięciu kilkunastu metrów osoba ta zniknęła pod wodą. Udzielenie pomocy było niemożliwe, gdyż nie było w pobliżu żadnej łódki, którą możnaby wyjechać na rzekę.

Wstrząsający wypadek w Podgórzu

Wczoraj w godzinach południowych zdarzył się wstrząsający wypadek na Placu Zgody w Podgórzu. W czasie silnego ruchu ulicznego wpadł pod przejeżdżający samochód starszy mężczyzna i doznał bardzo ciężkich obrażeń.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u ofiary wypadku złamanie obu podudzi oraz kontuzje głowy. Ponieważ ranny był nieprzytomny, nie można było ustalić jego identyczności.

Nagły zgon w klatce schodowej

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do realności przy ul. Siennej 14, do Łyskowskiego Wojciecha, (lat 65) tragarza, zam. przy ul. Rakowickiej 16, który zasłabł w klatce schodowej, a po chwili zmarł. Stwierdzono że był on tego samego dnia na stacji Pogotowia Ratunkowego celem opatrzenia ran na głowie, które odniósł wskutek upadku ze schodów. Na polecenie lekarza obwodowego, przewieziono zwłoki do Zakładu medycyny sąd.

—<>—

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa**. Żal. przez lek.

—<>—

— **P. SIMPSON W KRAKOWIE.** Niezwykłą sensację wywołała pogłoska, że do wytwornego magazynu w Krakowie weszła p. Simpson. Po kilku minutach przed wspomnianą firmą zebrał się liczny tłum ciekawych. Rychło jednak sprawa została wyjaśniona, gdyż rzekomą p. Simpson okazała się rodowita warszawianka p. H. K., która weszła do najelegantszego magazynu obuwia **Bracia Klein Kraków, Starowiślna 17**, aby zakupić obuwie, noszone obecnie przez najwytworniejsze panie. Wychodząc z magazynu p. H. K., oświadczyła zebranym, że modele f-y Bracia Klein nie ustępują w jakości i elegancji najnowszym modelom paryskim i wiedeńskim. 1838kr

—<>—

KASY PKO. będą czynne w dniu 24 bm. do godziny 11-ej rano a w dniach 25, 26, 27 będą nieczynne.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Inauguracyjne przedstawienie Teatru Młodych

Jako pierwszą premierę wybrał „Teatr Młodych" oryginalne i wesołe widowisko „Trupę Tanencapa", które odniosło w Warszawie rekordową ilość przedstawień w liczbie 220. Jest to jedno z pierwszych widowisk tego teatru, które swoim specyficznym urokiem i pomysłowością, oryg. muzyką, tańcami i śpiewami znalazło drogę do serc wszystkich widzów, którzy „Trupę Tanencapa" oglądali i było źródłem wielu wzruszeń artystycznych dla każdego.

„Trupa Tanencapa" jest „teatrem w teatrze": rozgrywa się jednocześnie na scenie i na widowni. I tu i tam grają aktorzy „Jung - Theatru", a wszystko jest tak oryginalnie powiązane i sharmonizowane, że wywołuje zachwyt widza. Z prawdziwą niecierpliwością czeka Kraków na tę pierwszą premierę w Teatrze Żydowskim, która odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 8.30 wiecz. W sobotę i w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i 8.30 wiecz. Bilety od godz. 10 rano przy kasie Teatru Bocheńska 7.

„TEATRO DEI PICCOLI" W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA W STARYM TEATRZE

Słynny włoski teatr marionetek „Teatro dei Piccoli" po sukcesach we Lwowie, w drodze powrotnej zatrzyma się w Krakowie przez święta Bożego Narodzenia i da przez 3 dni tj. **w piątek 25, w sobotę 26 i w niedzielę 27 grudnia br.** po dwa przedstawienia dziennie, a to o godz. 5-tej po południu i o 8-mej wieczór. Gościna tego słynnego i humorystycznego teatru podczas świąt Bożego Narodzenia umożliwi szerszej publiczności zapoznanie się ze sztuką i niezwykłą grą „teatru sztucznych ludzi". W programie: baśń „Zaczarowana królewna", z muzyką O. Respigni'ego, specjalnie napisana dla „Teatro dei Piccoli" oraz najcelniejsze przeboje z Music-Hall'u. Kasa Starego Teatru w święta otwarta od godz. 10—1.30 i od 3—9 wiecz.

—<>—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W piątek, oryginalna sztuka M. Jasnorzewskiej „Mrówki" w premierowej obsadzie. W sobotę po południu świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, z p. J. Karbowskim w roli głównej. W sobotę wieczorem, subtelna komedia amerykańska S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości". Główną rolę kobiecą kreuje p. Zofia Jaroszewska, rolę męską p. W. Nowakowski. W niedzielę po południu arcywesołe „Krakowskie Zuchy" St. Turskiego, w premierowej obsadzie. W niedzielę wieczorem, powtórzenie „Opowieści wigilijnej" opracowanej dla sceny według H. Dickensa przez W. Brumera i W. Radulskiego, który też przygotował sztukę reżysersko. W roli głównej p. Józef Karbowski. Muzyka prof. dr Z. Jachimeckiego.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Specjalną rewię wystawia „Bagatela", która będzie niezawodnie najweselszą i najmilszą rozrywką Krakowian. Numery tańca, śpiewu i humoru w wykonaniu ulubieńców Krakowa w osobach: Jankowskiego, Grywiczówny, Chrzanowskiego, baletu Bruszewskich ii. stwarzają widowisko wywołujące zachwyt na widowni.

— **Z TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA.** W piątek 25 bm. o godz. 3.30 po raz ostatni komedia K. Zalewskiego pt. „Oj, mężczyźni, mężczyźni", o godz. 7.30 premiera wodewilu z muzyką Jana Gilberta „Ach ta teściowa". W sobotę 26 bm. godz. 3.30 wodewil w 3-ch aktach „Ach ta teściowa", godz. 7.30 komedia Zygm. Przybylskiego pt. „Dzierżawca z Olesiowa". W niedzielę 27 bm. godz. 3.30 komedia „Dzierżawca z Olesiowa", godz. 7.30 wodewil „Ach ta teściowa".

— **PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.** Przedstawienia pięknej bajki p. t. „Dzieci pana majstra" odbędą się w sobotę 26 bm. i w niedzielę 27 bm. o godzinie 11 przedpoł. w „Bagateli". W pięknej tej bajce współdziałają artyści krakowskich teatrów, oraz balet dziecięcy złożony z 40 dzieci.

— **KOLOROWA ZABAWECZKA.** Wielkie widowisko dla dzieci w 12 obrazach odegrane będzie w Sali Saskiej w dniu 26 i 27 bm. o godz. 3.30 po południu. Ceny miejsc od 80 groszy.

— **SZOPKA SATYRYCZNA U HAWEŁKI.** Od 2 stycznia 1937 w Sali Tetmajerowskiej codziennie „Nowa szopka u Hawełki" świetnych satyryków Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Müllera.

—><—

DZIŚ KONOTEATRY NIECZYNNE

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Trędowata".
APOLLO: „Jej pierwsza miłość" (Loretta Young, Robert Taylor).
ATLANTIC: „Bohater" (W. Beery, J. Boles) i „Jej Wysokość tańczy walca" (H. Jaray i Agay).
BAGATELA: „Casino de Paris" oraz rewia pt. „Nasza gwiazdka".
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień" (Gary Cooper)
PROMIEŃ: „Tylko ty" (Hortenzja Raky).
MUZEUM: „Piotruś" (Franciszka Gaal).
STELLA: „Zew krwi".
ŚWIT: „Będzie lepiej..." (Szczepko i Tońko).
SZTUKA: „Słowik Wiednia" (M. Eggerth Thomig, Verebes
UCIECHA: „Lekkoduch" (Fred Astaire, Gruger Rogers)
WANDA: „Skowronek" (M. Eggerth — Kiepurowa).

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. TOW. GIMN.** urządza w połowie stycznia obóz dla początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem fachowego instruktora. Zgłoszenia i informacje w Ż. T. G. Skawińska Boczna 13, codziennie od godz. 8—9 wieczór (oprócz sobót i niedziel). Tamże wydaje się legitymacje P. Z. N. 8327k

—□—

— **„HASZACHAR PRZEDŚWIT".** Jutro 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. mgra I. Margulicsa pt.: „Wstrząsy ustrojowe w Europie". — Goście mile widziani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. AL. GRUNB. ZAKLICZYN: Nic podejmujemy się załatwienia tego rodzaju spraw.

„SŁOWNIK": 1) Nie ma, zdaje się, takiego słownika; 2) Co do zbioru korespondencji polsko-żydowskiej, proszę zwrócić się do p. Sz. Walkowskiego, Kraków, Miodowa 22

Poseł Budzyński nie gardził głosami żydowskimi

Warszawa. 23. 12. (A) Niesłychane wystąpienia antysemickie posła Budzyńskiego w Sejmie nie przestaje być tematem rozmów w społeczeństwie żydowskim. Oburzenie ludności żydowskiej jest tym większe, że stało się wiadomym, iż poseł ten całą kampanię wyborczą prowadził za pieniądze łódzkich fabrykantów żydowskich, którym przyrzekał obronę interesów Łodzi. Także poseł Mincberg nie jest tu bez grzechu, gdyż podczas akcji wyborczej popierał kandydaturę Budzyńskiego i nawet zasilał jego kasę wyborczą. Szczególnie gorąco agitowali za Budzyńskim Żydzi z Łask skąd ten „przyjaciel Żydów“ pochodzi. W dzień przedwyborczy ówczesny kandydat na posła, Budzyński wystąpił podczas wiecu na Rynku łódzkim z wielkim przemówieniem, zapewniając, że będzie w Sejmie walczył o faktyczne równouprawnienie Żydów w Polsce. W wielu miastach i miasteczkach agitacja za Budzyńskim była prowadzona także przy pomocy ulotek w języku żydowskim.

Dziś zgłosili się do Budzyńskiego pierwsi dwaj sekundanci, którzy zażądali od niego satysfakcji w imieniu prezesa Związku Kombatantów żydowskich mgra por. Bregmana i adw. Kanarka. Jak Budzyński odpowie na to wezwanie, nie wiadomo.

Reforma czechosłowackiej polityki importowej

Praga. 23. 12. (C) Czechosłowacka rada ministrów zajmowała się na swym ostatnim posiedzeniu całym kompleksem zagadnień, dotyczących stosunków gospodarczych Czechosłowacji z zagranicą, aby uzupełnić zarządzenia wydane w związku z dewaluacją korony czechosłowackiej. Chodzi o to, aby w skutek tych zarządzeń walutowych nie doszło do naruszenia poziomu cen. Za najskuteczniejszy środek uznał rząd czechosłowacki reformę obowiązującego systemu pozwoleń przywozowych.

Po ustabilizowaniu się głównych walut światowych odpadają walutowe przyczyny regulacji dowozu, wobec czego rząd czechosłowacki postanowił zunifikować postępowanie dewizowe i pozwoleniowe. Przez zniesienie systemu pozwoleń koszta dowozu zmniejszą się o wydatki połączone z nabywaniem zaświadczeń dewizowych, a importer zyskuje pewność że otrzyma przydział dewiz odpowiadający wartości pozwolonego dowozu. Rząd uchwalił zwolnić dowóz towarów wartości 1,970,000.000 Kcz z ogólnego dowozu 6,750,000.000 Kcz czyli 30 proc. dowozu z roku 1936.

Zarządzenia te odnoszą się do towarów, które dotychczas podlegały przenisom dewizowym i pozwoleniowym. Nie dotyczą tylko surowców i materiałów pomocniczych, na których ułatwienie dowozu rząd kładł specjalny nacisk, ale i półfabrykatów zwłaszcza takich, które mają znaczenie i dla konsumcji bezpośredniej.

Systemowi pozwoleń nie podlega zwłaszcza dowóz cytryn, orzechów kokosowych, skór niegarbowanych, tłuszczów sztucznych masła kakaowego, czekolady, rud, smoły naftowej, bawełny, przędzy bawełnianej (z wyjątkiem przędzy dla drobnej sprzedaży) przędzy lnianej, konopnej i jutowej, wełny i przędzy wełnianej, odzieży i bielizny, papierowej tektury oraz wszelkich gatunków papieru i towarów papierowych, dalej kauczuku i towarów kauczukowych (poza włóknem kauczukowem, piłkami tenisowemi, maskami gazowemi oponami i wiecznemi piórami, płótna woskowane (cerata) z wyjątkiem linoleum na podłogi, skóry i wyrobów skórzanych itd.

W zarządzeniu tym rząd czechosłowacki widzi pierwszy krok w swej polityce ułatwiania stosunków gospodarczych z zagranicą. Na tej drodze zamierza kroczyć dalej i uwolnić import dalszych artykułów, o ile krok ten należycie oceniony zostanie ze strony tych państw, z którymi Czechosłowacja utrzymuje stosunki handlowe.

Wojska nankińskie posuwają się naprzód

Szanghaj, 23. 12. PAT. Sung przesłał do Nankinu telegram ze Sian-Fu, domagając się wstrzymania na trzy dni działań wojennych przeciwko Czang-Sue-Liangowi. Rząd nankiński postanowił wstrzymać tylko bombardowanie lotnicze.

Pekin, 23. 12. PAT. Prasa chińska donosi, że wojska nankińskie posuwają się powoli w stronę Sian-Fu. Oddziały zbuntowane budują fortyfikacje obronne w okolicy Wei-Nan, na pół drogi pomiędzy Tung-Kuan a Sian-Fu. Obserwatorzy chińscy zdradzają skłonność do zmniejszenia doniosłości politycznej wypadków w Sian-Fu, wyrażając opinię, że cała ta sprawa ma za podstawę wrogi stosunek panujący między Czang-Sue-Liangem a Czang-Kai-Szekiem. Gubernator prowincji Szan-Si i Sui-Yuan stara się objąć rolę głównego pośrednika pomiędzy Czang-Sue-Liangem a rządem nankińskim. Z drugiej strony gubernatorzy chińskich prowincyj północnych prowadzą w tej sprawie ożywioną wymianę zdań.

Wysoki order dla Van Zeelanda

Bruksela, 23. 12. PAT. Król Leopold trzeci wręczył dziś premierowi Van Zeelandowi wielką wstęgę orderu korony belgijskiej. Koła polityczne podkreślają, że odznaczenie urzędującego premiera tak wysokim orderem stanowi fakt wyjątkowy, który dotychczas nie posiadał precedensu.

To się nazywa ruch turystyczny

Montreal, 23. 12. PAT. Fakt wielkiego znaczenia ruchu turystycznego dla Kanady jest ogólnie znany, cyfry jednak ogłoszone ostatnio przez dep. statystyczny, były niespodzianką nawet dla tych, którzy dobrze znają tą sprawę. Okazało się bowiem, że ruch turystyczny przyniósł w 1936 r. w samej tylko prowincji Quebec *dol. 64.000.000 dochodu.* Dochody prowincji z tego źródła od 1935 r. wyniosły dol. 489.000.000. W ciągu pierwszym 10 miesięcy 1936 r. przybyło ze Stanów Zjednoczonych do prowincji Quebec 2,198.121 aut, przywożąc 6.701.655 osób. Kolejami wedle obliczeń biura statystycznego, przybyło mniej więcej 25 proc. ogólnej liczby turystów.

Kto zaobserwował meteor?

Warszawa, 23. 12. PAT. W dniu 22 grudnia 1936 r. o godzinie 22 min. 30 został zaobserwowany w Warszawie przez starszego asystenta obserwatorium astronomicznego uniwersytetu J. Piłsudskiego, mgr. M. Bielickiego bardzo jasny meteor na południowej stronie nieba. W związku z tym obserwatorium warszawskie (Warszawa, Al. Ujazdowskie 6/8) prosi o nadesłanie ewentualnych spostrzeżeń dotyczących tego zjawiska, a w szczególności: miejscowość i czas, w których meteor był obserwowany, długość trwania zjawiska w sekundach czasu, opis dokładny pozornej drogi meteoru na sklepieniu niebieskim (najlepiej rysunek toru między gwiazdami). jasność, barwa, wielkość (w stosunku do tarczy księżyca w pełni) oraz kształt samego meteoru itd.

Nadesłanie powyższych danych umożliwi opracowanie naukowe powyższego zjawiska i przyczyni się do poznania budowy atmosfery ziemskiej oraz do wyjaśnienia zagadnienia o pochodzeniu meteorów.

Winogrona z Hiszpanii

Warszawa, 23. 12. (A) Mimo nieustających zamieszek rewolucyjnych w Hiszpanii, zdołali importerzy owoców południowych sprowadzić do Polski winogrona pochodzenia hiszpańskiego. W bieżącym tygodniu nadszedł do Warszawy wagon hiszpańskich winogron ,które sprzedawane są w detalu po 3 zł. za 1 kg.

Niezwykły neofita

Warszawa, 23. 12. (A). Niezwykła operacja obrzezania odbyła się dziś u chirurga Dra Rosenblatta. Operacji dokonano na 30-letnim Janie Michałowskim i sprawa ta związana jest z następującym wydarzeniem. Gdy przed 2 laty ojciec Jana Michałowskiego, Mieczysław znajdował się na łożu śmierci, wyjawił synowi tajemnicę, której nie chciał wziąć ze sobą do grobu. Stary Michałowski opowiedział mianowicie Janowi, że jest on synem żydowskich rodziców, którzy żyjąc w wielkiej nędzy, sprzedali go w trzecim dniu po urodzeniu. Po śmierci przybranego ojca, Jan Michałowski nie zaznał spokoju tak długo, aż odszukał swoją matkę Chanę Ellenbach (ojciec już dawno nie żyje) i oto w tych dniach postanowił przejść na judaizm.

Zatarg między robotnikami a pracodawcami we Francji trwa

Paryż. 23. 12. PAT. Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w atmosferze nie rozstrzygniętego zatargu między przemysłowcami a robotnikami w przemyśle metalurgicznym Francji, zatrudniającym przeszło 100 tys. robotników. Stanowcze odrzucenie przez delegację przemysłowców reprezentujących najpoważniejsze okręgi przemysłu metalurgicznego w północnej Francji, a mianowicie okręg w Lille i okręg w Maubeuge, propozycji, wysuniętych przez premiera Bluma poważnie zaostrzyło zagadnienie społeczne we Francji. Zatarg między pracodawcami a robotnikami po rozbiciu się rokowań, prowadzonych we wtorek wieczorem w prezydium rady ministrów pod osobistym patronatem premiera, przybrał już formę poważnego przesilenia politycznego i społecznego.

Dzisiejsze dzienniki podają szczegóły nocnych konferencyj premiera Bluma z przemysłowcami i przedstawicielami robotników w prezydium rady ministrów, podkreślając, iż przemysłowcy metalurgiczni którzy zapowiadali niemal do ostatniej chwili, że nie widzą celu stawienia się na konferencję do premiera, zmienili nagle zdanie i przybyli do Paryża, by oświadczyć kategorycznie, że podtrzymują całkowicie swoje dotychczasowe zasadnicze stanowisko. Uzależniają oni podjęcie pracy w fabrykach i poddanie się rozjemstwu rządu w sprawie kwestyj spornych od uprzedniego zniesienia tzw. neutralizacji fabryk i od pozostawienia pracodawcom całkowitej swobody decyzji co do ponownego przyjęcia lub też nieprzyjęcia do pracy głównych agitatorów i kierowników akcji strajkowej. W obszernie umotywowanej deklaracji, którą przemysłowcy złożyli premierowi, oświadczyli, iż nie mogą z powrotem przyjąć tych pracowników, którzy uniemożliwiają normalny tok pracy w fabrykach, odmawiając stale posłuszeństwa inżynierom i majstrom powodują zamieszanie, a nawet w ostatnich czasach posuwali się do gwałtu. Przemysłowcy składają na robotników odpowiedzialność za złamanie umowy zbiorowej, oświadczając, iż strajk, który trwa już prawie 6 tygodni, wywołany został niemal bez żadnej określonej przyczyny, a przynajmniej bez koniecznego uprzedzenia.

Prawdziwą sensację wywołało oświadczenie przewodniczącego delegacji robotników metalurgicznych, który stwierdził wobec zgromadzonych w prezydium rady ministrów dziennikarzy, że w obliczu nieugiętego stanowiska przemysłowców, przedstawiciele robotników metalurgicznych udadzą się w środę rano do ministra obrony narodowej Deladier, by zaproponować mu odpowiednie środki działania. W kołach politycznych zrozumiano to, jako wyraźną zapowiedź wystąpienia związków zawodowych z żądaniem zasekwestrowania przez rząd fabryk metalurgicznych, pracujących dla obrony narodowej.

Tego rodzaju zapowiedź wywołała zrozumiałe poruszenie w kołach gospodarczych i politycznych stolicy. W ministerstwie obrony narodowej w godzinach rannych oświadczono, iż nic nie wiadomo im o tego rodzaju propozycjach związków zawodowych robotników metalurgicznych, ze strony zaś generalnej konfederacji pracy oświadczono tylko, iż prawdopodobnie wkrótce może dojść do rozmowy między przedstawicielami strajkujących robotników metalurgicznych a odpowiedzialnymi czynnikami ministerstwa obrony narodowej.

Największe zainteresowanie w kołach politycznych budzi nieugięte stanowisko przemysłowców, którzy w widoczny sposób czynią ze swych warunków kwestię zasadniczą i traktują zatarg obrony, jako rozgrywkę decydującą. Wskazuje na to m. in. przemówienie przewodniczącego naczelnej organizacji przemysłowców francuskich Gignoux na bankiecie w dn. 22 bm. Tekst tego przemówienia, w którym Gignoux zarzuca rządowi, że nie mówiąc tego otwarcie, przygotowuje zmianę ustroju gospodarczego i społecznego, podaliśmy wczoraj.

Dzisiejsza prasa lewicowa z socjalistycznym „Populaire", komunistyczną „Humanite" i „Le Peuple", organem naczelnej konfederacji pracy na czele, obarcza przemysłowców całkowitą odpowiedzialnością za wytworzoną sytuację, wskazując, iż od dłuższego już czasu pojednawcze stanowisko robotników napotyka na upór przemysłowców, którzy tym razem swoje własne interesy w sposób wyraźny przeciwstawili interesom obrony narodowej, wymagającym jak najszybszego uruchomienia fabryk metalurgicznych.

Za kulisami porozumienia Włoch, Anglii i Francji

Rzym, 23. 12. PAT. Paryski korespondent „Giornale d'Italia" pisze, że decyzja co do przekształcenia poselstwa francuskiego na konsulat generalny w Addis Abebie zapadła w Paryżu przed tygodniem, przy czym min. Delbos zamierzał decyzję tę zakomunikować Włochom z własnej inicjatywy, nie czekając na analogiczny krok ze strony Anglii. Jednakże należało uzyskać zgodę premiera Bluma, który czekał na decyzję Anglii. Z kolei korespondent wyraża opinię, że decyzje Anglii i Francji uważać należy za uznanie stanu faktycznego, co stanowi najważniejszy i zasadniczy krok naprzód ku współpracy europejskiej. Dalszym etapem będzie zapewne sesja Rady Ligi Narodów, mająca zebrać się w dniu 18 stycznia, po której zwołane zostanie zgromadzenie nadzwyczajne, celem stwierdzenia, że dawna Abisynia, jako państwo niepodległe, przestała istnieć. Uchwała taka umożliwiłaby wszystkim państwom ligowym uznanie zdobyczy włoskich w Afryce bez pogwałcenia zasad ligi.

Groźny wypadek na przejeździe kolejowym

Poznań, 23. 12. PAT. Dzisiaj rano wydarzył się groźny wypadek na przejeździe kolejowym na szosie, wiodącej do Czerwonaka pod Poznaniem. Pociąg osobowy, zdążający z Wągrowca do Poznania, najechał na wóz, naładowany mąką, jadący również do Poznania. Woźnica zdążył w ostatniej chwili zeskoczyć z wozu, dzięki czemu uniknął śmierci. Jeden z koni został zabity, drugi natomiast wyszedł z wypadku bez szwanku. Wóz uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Rozsypaną mąkę zebrali mieszkańcy pobliskiego osiedla bezrobotnych.

Do redaktora „Nowego Dziennika"

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie niniejszego oświadczenia w poczytnym piśmie WP.

Z różnych stron zwracają się do mnie z prośbą o wyasygnowanie pewnych sum pieniężnych z kwot nadesłanych przez Federację Polskich Żydów w Stanach Zjednoczonych.

Oświadczam niniejszym, że jestem tylko członkiem wśród innych 12-tu członków Komitetu i nie dysponuję samodzielnie żadnymi kwotami.

Wspomniane prośby są oparte więc na nieporozumieniu.

List ten publikuję, jako odpowiedź na liczne listy, które otrzymuję.

Senator Prof. Dr M. Schorr

Aresztowania w Gdańsku

Gdańsk. 23. 12. PAT. Jak się dowiadujemy, oprócz współpracownika organu narodowo-socjalistycznego „Danziger Vorposten" dra Waltera, aresztowano także aplikantów sądowych Froesego i Reicha oraz 20-tu szturmowców narodowo - socjalistycznych. Wszystkim zarzuca się działalność szkodliwą dla stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Banknot 100 zł. w ustach

Toruń. 23. 12. PAT. W Tczewie, w pociągu, zdążającym z Warszawy do Gdańska, rewidenci kontroli skarbowej zatrzymali pięć osób, usiłujących przewieźć około tysiąca zł, sto guldenów oraz książeczkę PKO na sumę ok. 3000 zł. W czasie ścisłej rewizji znaleziono w jamie ustnej jednej z podróżnych banknot 100 zł.

Morderczyni staruszki skazana na dożywotnie więzienie

Warszawa, 23. 12. (A) Przed Sądem Okręgowym stanęła dzisiaj Kazimiera Żarnowska, która we wrześniu br. udusiła 80-letnią staruszkę Franciszkę Taborowiczową i zrabowała jej 7 zł. Zbrodniarka skazana została na dożywotnie więzienie.

Adwokaci nie chcą bronić mordercy

Białogród, 23. 12. PAT. Żaden z adwokatów białogrodzkich nie chciał się podjąć obrony inż. Stojanowicza, oskarżonego o spowodowanie samobójstwa jego narzeczonej Mili Dimitriewicz, której ojciec, po utracie córki, również popełnił samobójstwo. Tego rodzaju stanowisko białogrodzkiej adwokatury wywołało głębokie wrażenie w opinii publicznej, której oburzenie na Stojanowicza wzrosło do tego stopnia, że rodzina jego zamierza w najbliższym czasie opuścić Białogród.

Taksówki w Addis-Abebie

Addis Abeba, 23. 12. PAT. Przybyło tu z Rzymu 14 taksówek, które będą kursowały w Addis Abebie. Taksówki przedefilowały przed marszałkiem Graziani.

Gubernator Addis Abeby zarządził przymusowe szczepienie ospy, któremu będzie poddana cała ludność tubylcza.

Statki uwięzione w lodach

Montreal, 23. 12. PAT. Nagłe zamarznięcie wielkich jezior spowodowało uwięzienie w lodach 73 statków. Część statków będzie zdaje się uwięziona na całą zimę, co grozi im poważnymi uszkodzeniami, a nawet zniszczeniem. Trudnym jest również położenie załogi, która nie prędko będzie mogła przedostać się na ląd.

Lokomotywa przybyła do Poznania obsypana mąką, tak, że podróżni znajdujący się na peronie sądzili w pierwszej chwili, że pod Poznaniem szalała burza śnieżna. Powodem wypadku była mgła, wskutek której strażnik kolejowy wziął światło pociągu za światło samochodu, gdyż tor kolejowy i szosa biegną w tym miejscu prawie równolegle. W chwili gdy wóz znalazł się na przejeździe, strażnik spostrzegł swą omyłkę i krzykiem w ostatniej niemal sekundzie ostrzegł woźnicę o zbliżaniu się pociągu, ratując go w ten sposób od niechybnej śmierci.

Spór francusko - turecki

Turcja zmierza do odbudowy imperium otomańskiego

Paryż. 23. 12. PAT. Fiasco rokowań francusko-tureckich, prowadzonych w Paryżu w ciągu ostatnich kilku dni pod osobistym kierownictwem ministra spraw zagranicznych Turcji Ruszdi Arasa przy współudziale ambasadora tureckiego w Paryżu oraz wyższych urzędników tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, a ze strony francuskiej przez ministra Delbosa i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Viennot'a, wywołało w kołach politycznych Paryża ujemnee wrażenie. W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay, oświadczają coprawda, iż nie należy jednak uważać tego za zerwanie rokowań, które w dalszym ciągu toczyć się będą na zwykłej drodze dyplomatycznej. „Echo de Paris" zaznacza, iż Francja nie mogła przyjąć propozycyj tureckich, które zresztą w ostatnim czasie dopiero przybrały tak daleko idące rozmiary. Oddzielenie Aleksandretty i Antiochii od Syrii nie tylko wzburzyłoby przeciwko Francji *cały świat arabski, ale i Anglia jest przeciwna tego rodzaju rozwiązaniu zagadnienia*. Francja mogła więc ofiarować Turcji tylko daleko idącą decentralizację administracji okręgu Aleksandretty. „Echo de Paris" zaznacza, iż spór francusko turecki komplikuje się choćby z tej racji, że kilkakrotnie Turcja ofiarowywała swego czasu Francji zawarcie traktatu o wzajemnej pomocy. Francja nie chcia ła skorzystać jednakże z tych propozycyj, obawiając się, iż zostanie to źle przyjęte przez Włochy.

„Le Journal" określa wynik rokowań jako zupełne fiasko i atakuje wygórowane żądania Turcji, zapowiadając że jedynie Rada Ligi na posiedzeniu w dniu 17 stycznia będzie mogła przystąpić do całkowitego zbadania zagadnienia Sandżaku Aleksandretty i Antiochii. Żądania Turcji spotkały się naogół z krytycznym przyjęciem prasy paryskiej, czemu daje wyraz m. in. dzisiejszy artykuł „L'Ouevre", który sugeruje prezydentowi republiki tureckiej imperialistyczne plany odbudowy dawnego imperium ottomańskiego w nowej coprawda formie, na wzór imperium brytyjskiego.

Odpowiedź gen. Franco:

mieszanina szaleństwa z bezczelnością

Londyn, 23. 12. PAT. Reuter donosi o przebiegu obrad dzisiejszych komitetu nadzoru nad interwencją: Ambasador ZSRR Majskij oświadczył: Czytając notę gen. Franco nabieram przekonania, że ta cała odpowiedź jest poprostu szyderstwem z komitetu i rządu brytyjskiego, który czynił wszelkie wysiłki jako mediator między komitetem a gen. Franco. Odpowiedź gen. Franco — to mieszanina szaleństwa z bezczelnością.

* * *

Londyn, 23. 12. PAT. Ogłoszony dziś komunikat komitetu nieinterwencji głosi: Delegaci, reprezentowani w komitecie zgodzili się co do tego, że jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby projekt kontroli wszedł skutecznie w życie możliwie szybko i zobowiązali się prosić swe rządy o nadanie temu projektowi mocy, niezbędnej dla osiągnięcia nakreślonego celu. Przedstawiciel Włoch zauważył, że do komitetu wpłynęła jedynie odpowiedź rządu gen. Franco, a z odpowiedzi rządu w Walencji nie ma nic, poza notatkami prasowymi. Przewodniczący zaznaczył, że odpowiedź rządu w Walencji nie nadeszła, chociaż to, co ogłosiła prasa madrycka, uważane jest za tekst tej odpowiedzi.

Zastrzegając ostateczną decyzję dla odnośnych rządów, reprezentowanych w komitecie, komitet upoważnił swego przewodniczącego do zakomunikowania tekstu projektu kontroli obu stronom w Hiszpanii przynajmniej w dn. 1 stycznia, gdyż jeden z rządów, reprezentowanych w komitecie zażądał ponownego zbadania w międzyczasie tego zagadnienia. Komitet zgodził się na to, iż od obu stron w Hiszpanii zażądana będzie odpowiedź w ciągu 10 dni, czy skłonne są współpracować nad projektem kontroli. Delegaci zwrócą się do swych rządów z zapytaniem, czy gotowe są przyczynić się do nadania projektowi kontroli lądowej i morskiej znaczenia w granicach, nakreślonych już w komitecie. Wreszcie komitet zatwierdził wczorajsze zalecenia podkomitetu, dotyczące kwestii przelotu samolotów do Hiszpanii oraz zgodnej interpretacji zobowiązań zawartego układu.

Matki w Hollywood

(s) Wiadomo od dawna, że obok niezmiernych majątków sławnych gwiazd, panuje w Hollywood wielka nędza ,szczególnie w kołach tych ludzi, którzy tygodniami a nawet miesiącami czekają na sposobność pracy. Są oni niewolnikami nie tylko własnych nadziei na przeyszłość, ale także prywatnych agentów i pośredników pracy którzy te nadzieje umieją wykorzystać. Że młode dziewczęta padają ofiarami niesumiennych agentów, bo nie mogą się zdecydować na wykonywanie jakiegoś mieszczańskiego zawodu, zamiast uganiać się za chimerami, i że niektórzy aktorzy sceniczni, także mężczyźni przyjmują najmniejsze nawet rólki statystów, byleby tylko móc pozostać w pobliżu wielkich wytwórni, to stwierdzone zostało przez urzędowe statystyki amerykańskie. No ale zawsze i wszędzie ludzie składali wielkie ofiary na ołtarzu sztuki, w nadziei wywalczenia sobie odpowiedniego stanowiska.

Ale prawdziwie tragicznym zjawiskiem są matki hollywoodzkie, które nie w setkach ale w tysiącach wiodą nędzny żywot, w nadziei że uda się im w jakiś sposób wkręcić swoje dziecko do filmu i uzyskać sławę i majątek.

Faktem jest, że wszystkie sławne dzieci, które w ostatnich latach występują w filmach i znane są na całym świecie, zawdzięczają swojej odkrycie tylko przypadkowi i pochodzą z rodzin, którym się nigdy nawet nie śniło, że zdobędą dzięki dzieciom takie fortuny.

W „New York Times" znajdujemy opis takiej armii matek. Stwierdzono że codziennie 50 do 60 matek zapełnia biura agencyj, błagając ażeby ich dzieci zatrudnić przynajmniej jako tzw. „ekstra". Starają się za pomocą różnych tricków znaleźć dostęp do wielkich agentów, bowiem dyrektorzy nie chcą wogóle mówić nawet z matkami „cudownych dzieci" o ile te nie są polecane przez miarodajnych pośredników. Matki, gotowe są do największych ofiar, byleby tylko nie przepuścić żadnej sposobności. Sprzedają nietylko wszystko co posiadają, ale często głodują, byleby tylko się dzieć w Hollywood.

Pod różnymi pretekstami umieją wkręcić się do studio, gdzie chcą przedstawić talent swoich dzieci. Dzieci często zmuszane są przez matki do śpiewania i tańczenia w przedpokoju jakiegoś biura, w nadziei, że impresario przypadkowo usłyszy i zachwycony zaangażuje wschodzącą gwiazdę.

Najczęściej matki demonstrują, jak bardzo ich dzieci pod każdym względem podobne są do sławnych gwiazd. Każda dziewczynka jest sobowtórem Shirley Temple, a chłopczyk wygląda jak mały Bartholemew. Ale matki, które sądzą, że to podobieństwo do małych artystów na coś się przyda, popełniają tragiczną omyłkę. Albowiem nie szuka się w Hollywood czegoś „podobnego", ale właśnie zawsze czegoś zupełnie nowego, czegoś, co jeszcze nie było.

Posiedzenie sejmowej Komisji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23. 12. (Sin.) W sobotę dnia 2 stycznia 1937 odbędzie się o godz. 12 w południe posiedzenie Sejmowej Komisji skarbowej, na którym rozpatrzony będzie projekt ustawy o pożyczce francuskiej. — Sprawa ta ma się znaleźć na plenarnym posiedzeniu Sejmu już 4 lub 5 stycznia.

Druga katedra ekonomii politycznej na U. J.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 12. (Sin.) W „Dzienniku Ustaw" z 23 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra oświaty o utworzeniu niektórych katedr w szkołach wyższych. M. in. utworzona zostaje druga katedra ekonomii politycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Red. Otmar wyzwał posła Budzyńskiego na pojedynek

Warszawa. 23. 12. Krążą pogłoski, że współpracownik „Gazety Polskiej" red. Otmar Berson (z pochodzenia Żyd) wyzwał na pojedynek posła Budzyńskiego z powodu jego znanego przemówienia na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu.

17 tys. awansów

Warszawa. 23. 12. (Sin.) Prezes rady ministrów podpisał już listę awansów na 1 stycznia 1937 r., obejmującą 17000 osób. Największa ilość awansów objęła najniższe kategorie. Do kategorii 4 i 5 przechodzi razem 140 osób, do 6-ej — 500 osób, do niższych od 7-ej do 11-ej około 16 tys. osób, przy czym na grupy od 9ej w dół przypada 16 tys.

Kiedy nastąpi ogłoszenie układu włosko-angielskiego

Rzym. 23. 12. PAT. Koła półurzędowe przewidują, że ogłoszenie włosko-angielskiego porozumienia w sprawie Morza Śródziemnego nastąpi dopiero po świętach.

Rzym. 23. 12. PAT. „Tribuna" polemizując z prasą zagraniczną na temat zbliżenia włosko-angielskiego, zaprzecza przypuszczeniu, jakoby wynikiem tego zbliżenia miało być zrewidowanie stosunków włosko-niemieckich. Pomysły takie — pisze dziennik — są absurdalne i dowodzą niepokojącego stanu umysłów, który ujemnie wpływa na rozwój sytuacji międzynarodowej. Normalizacja stosunków europejskich nie może opierać się na przesądach i uprzedzeniach. Włochy stale prowadziły politykę logiczną i wierną przyjaźniom, to też nikt nie może uzasadniać nielogicznej spekulacji na temat polityki włoskiej, która zmierza do zacieśnienia węzłów solidarności politycznej i cywilizacyjnej pomiędzy narodami, usiłując równocześnie usunąć wszelkie elementy sporne w stosunkach międzypaństwowych.

Król Emanuel podał się operacji

Paryż, 23. 12. PAT. Havas donosi z Rzymu, że król Wiktor Emanuel III-ci poddał się drobnej operacji chirurgicznej.

Król Leopold nie zaręczył się

Bruksela, 23. 12. PAT. Agencja belgijska donosi: Najzupełniej fałszywe i niepoważne są podane przez gazetę „Nouvel Journal Bruxellois" wiadomości o zaręczynach króla Leopolda z księżniczką duńską Teodorą Luizą, siostrzenicą króla Chrystiana X.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Holänder Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Dornfeld Henryk, Grodzka 50, tel. 164-83; Dr Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47; Dr Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

W piątek mają dyżur dzienny lekarze: Dr Wolfram Szymon, Friedleina 1, tel. 127-88; Dr Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Dr Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40; Dr Pleszowski Ignacy, Starowiślna 17, tel. 188-00. — Dyżur nocny: Dr Fischhab Izydor, Sebastiana 33, tel. 109-50; Dr Bronlatowski Artur, Felicjanek 27, tel. 138-88; Dr Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-04; Dr Silberberg Stef., Starowiślna 41, tel. 154-63.

W piątek mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1.

W sobotę mają dyżur dzienny lekarze: Dr Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10; Dr Goldbergerowa Maria, Wielopole 30, tel. 151-46; Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25; Dr Geller Jakub, Wolnica 12a, tel. 116-76. — Dyżur nocny: Dr Dornfeld Henryk, Grodzka 50, tel. 164-83; Dr Ooczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26; Dr Pinkusfeldowa Regina, Sebastiana 7, tel. 116-83; Dr Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04.

W sobotę mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podg. 9.

AWANSE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

Wczoraj nadeszła do Województwa lista awansów, obejmująca trzydzieści kilka nazwisk. Wśród awansowanych znajduje się również starosta myślenicki Bassara, na którego mieszkanie napadł Doboszyński.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY W KRAKOWIE.
Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11.

W sobotę, 26 bm. wygłoszą referaty: godz. 15 dr Kalman Stein nt. „Problemy żydostwa golusowego; godz. 16 dr Henryk Apte nt. „Żydzi w muzyce".

Z DZIAŁALNOŚCI P. C. K.

Odbyło się posiedzenie Komitetu Okręgu Krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, na którym przewodniczył prezes Komitetu p. dr Jarszyński. P. mgr Żułkiewicz zdał sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu za okres od 1 stycznia do 30 listopada 1936 r., z którego wynikał dalszy rozwój P. C. K. i wzrost członków do 24.515.

Wobec ustąpienia ze stanowiska prezesa p. dra Rzadkiewicza, z powodu przeniesienia służbowego, Komitet Okręgu dokonał wyborów.

TRAGICZNY ZGON SZOFERA KRAKOWSKIEGO

Wczoraj w godzinach południowych zdarzył się tragiczny wypadek w Zabierzowie pod Krakowem. Samochód bekoniarni krakowskiej zderzył się z furmanką chłopską, a szofer samochodu Hipolit Rytt odniósł ciężkie obrażenia, w wyniku których zmarł.

KTO ZAMORDOWAŁ GAJOWEGO HR. POTOCKICH?

Onegdaj pisaliśmy o tajemniczym morderstwie pod Krakowem, w czasie którego zginął Walerian Przepiórka, gajowy hr. Potockich. Wczoraj aresztowano mordercę w osobie Jana Strojka, lat 48, rolnika. Strojek tłumaczył się, że myślał, iż Przepiórka jest złodziejem, który zakradł się na jego pola.

ZGON STUDENTA SAMOBÓJCY

Wczoraj donieśliśmy o samobójstwie 16-letniego studenta Wiktora Mędrzyka, który strzelił do siebie po otrzymaniu świadectwa szkolnego. Mędrzyk zmarł na skutek rany postrzałowej.

—□—

— **POSIEDZENIE DYREKTORIUM KKL** odbędzie się jutro (25 bm.) godz. 11 przedp. w lokalu Jasna 8.

— **NADZWYCZAJNA ZBIÓRKA HEBRAJSKIEGO STUDIA DRAMATYCZNEGO** w sobotę, 26 bm. godz. 10-ta, Dietla 91.

— **TOW. PRZYJ. U. H. W JEROZOLIMIE, ODDZIAŁ W KRAKOWIE**, podaje niniejszym do wiadomości P. T. członkom, że w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 4 pop. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71/II. p.

Miesiąc niebieskiej puszki
Czy posiadasz już puszkę Keren Kajemet Leisrael?



Iperyt jako lekarstwo?

Przed orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o sprawie Bolesława Mosia, robotnika z Górnego Śląska, który wystąpił na drogę sądową przeciw klinice uniwersyteckiej w Krakowie, gdzie na V oddziale przebywał przez pewien czas w leczeniu na chorobę weneryczną.

Moś twierdził w skardze, że poddano go leczeniu iperytem, co spowodowało obrażenie ręki, a w następstwie pewien niedowład tej ręki, zmniejszający zdolność do pracy. Wobec tego domagał się odszkodowania w wysokości 20000 zł oraz dożywotniej renty.

Sąd I instancji oparł się na orzeczeniu biegłych, którzy stwierdzili, iż chodziło tutaj o leczenie bodźcowe, które mogło być uważane jako celowe i dlatego skargę oddalił.

Wczoraj sprawa Mosia rozpatrywana była przez Sąd Apelacyjny, który wysłuchał przemówień stron i zamknął postępowanie dowodowe. Sentencja wyroku będzie ogłoszona w następnym miesiącu.

List sportowy z Palestyny

TEL AWIW, w grudniu.

Po powrocie Makkabi Tel-Awiw z Ameryki na froncie piłkarskim w Palestynie nastąpiło znaczne ożywienie.

Przede wszystkim Związek Piłkarski postanowił dokończyć rozgrywki o mistrzostwo Palestyny z ubiegłego roku, które nie zostały dokończone z powodu zajść w Palestynie.

W ostatnich dwu tygodniach rozegrano kilka spotkań. Najważniejszym było *„derby palestyńskie"*, które prawie zadecydowało o tytule mistrza — *mecz Makkabi (Tel-Awiw) — Hapoel (Tel-Awiw)* na boisku Hapoelu. Zawody były bardzo interesujące i stały na wysokim poziomie technicznym, a zakończyły się zwycięstwem Makkabi 3:2 (1:2). Zaznaczyć należy, że Hapoel prowadził do 20-tej minuty 2:0.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco: 1) Makkabi (Tel Awiw) 14 pkt., 2) Hakoah (Tel Awiw) 13 pkt., 3) Hapoel (Tel Awiw) 12 pkt., 4) Hapoel (Haifa) 10 pkt., 5) Makkabi (Petach Tikwa) 7 pkt., 6) Makkabi (Ness Ziona) 0 pkt.

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa spotkania, a to: Makkabi (Tel Awiw) — Makkabi (Petach Tikwa) i Hakoah (Tel Awiw) — Hapoel (Hajfa). *Przypuszczalnie mistrzem zostanie Makkabi (Tel Awiw)*, bo nie wydaje się możliwym, aby Makkabi (Tel Awiw) przegrała ten mecz, znajduje się bowiem w doskonałej formie po swym tournee amerykańskim.

Program spotkań międzynarodowych w Palestynie przedstawia się bardzo bogato: CFR (Rumunia), Admira (Wiedeń) a także Hakoah (Wiedeń), w krótkim czasie przyjeżdżają na tournee po Palestynie.

Makkabi — Tel Awiw straciła w swym tournee amerykańskim jednego z najlepszych swych zawodników. *Herman*, były gracz Makkabi — Kraków, pozostał na stałe w Stanach Zjednoczonych, gdzie zasilił jedną z zawodowych drużyn amerykańskich.

INŻ. ELSNER



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 24. 12. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotne opary, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura w pobliżu zera st. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

TO I OWO

WPŁYW STRINDBERGA NA TWÓRCZOŚĆ O'NEILLA

Eugen O'Neill, zdobywca tegorocznej nagrody Nobla, nie mogąc osobiście odebrać nagrody, nadesłał pismo, które odczytane zostało na uroczystym bankiecie w Stockholmie, poprzedzającym rozdzielenie nagród. W piśmie tym O'Neill stwierdza, iż impuls do pisania sztuk dramatycznych dały mu dzieła wielkiego pisarza szwedzkiego, Augusta Strindberga. „Chciałbym wyznać przed wami i całym narodem szwedzkim — pisze O'Neill — ile zawdzięczam największemu twórcy współczesnego dramatu, Augustowi Strindbergowi. Jego dzieła pouczyły mnie o pięknie dramatów współczesnych i skłoniły do pisania sztuk scenicznych. Z dzieł Strindberga czerpię natchnienie w czasie tworzenia. Jest on dla mnie wzorem zawsze doskonałym i bardziej współczesnym od niejednego z nas. Jestem szczęśliwy, że mogę to stwierdzić wobec jego rodaków i dumny, że udało mi się uzyskać uznanie ojczyzny Strindberga".

FRYZJERZY ANGIELSCY I KORONACJA

Fryzjerzy angielscy wyłonili z pośród siebie komitet, który zajął się przestudiowaniem kwestii, jaką fryzurę mianowicie mają mieć żony parów asystujące przy koronacji króla Jerzego VI. Marszałek dworu postanowił bowiem, iż dostojne damy muszą mieć na głowie tiary albo małe korony. Fryzjerzy mają więc teraz do rozwiązania problemat: jaką obrać fryzurę, któraby się nadawała do tiary. Oczywiście — fryzurę odpowiednią znaleziono. Gorzej jest z kosztami tiary lub korony; korona musi kosztować 25 funtów minimum, tiara aż 3.000 funtów. Tak orzekli jubilerzy, którzy rozstrzygnęli ten problemat. Słowem, koronacja pociągnie za sobą duże perturbacje w budżecie arystokracji angielskiej i nie mniejsze w bilansie fryzjerów; jubilerów, krawców, perfumiarzy etc. Jednych uboży, drugich wzbogaca.

ELEKTRYFIKACJA W CZECHOSŁOWACJI

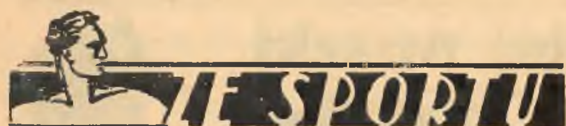
Czechosłowacja posiada 15.682 gminy. Z tej liczby 8622 gminy, t. j. 55 proc. korzysta z elektryczności, jako siły pędnej i oświetlenia. W tych gminach mieszka 73.1 proc. całej ludności kraju. Niezelektryfikowanych jest więc 7 tys. gmin, przeważnie położonych we wschodniej połaci państwa, w okręgach podkarpackich

NADZÓR NAD CENAMI

W związku z przeprowadzonymi ostatnio pracami odnośnie zagadnienia regulowania cen w drodze zarządzeń administracyjnych, ukazała się broszurka p. t. „Instrukcja w sprawie nadzoru nad cenami".

Broszurka ta zawiera pełny tekst okólnika Ministra Spraw Wewn. Nr 89 z 5 grudnia br. jaki się w tych dniach ukazał, a który zawiera skodyfikowane przepisy wykonawcze, dotyczące administracyjnego regulowania cen.

Broszurka jest do nabycia w Izbie przemysłowo handlowej w Warszawie, Wiejska 10, a cena jej wynosi w partiach powyżej 100 sztuk 20 groszy za sztukę, w sprzedaży zaś detalicznej 25 groszy.



Odpowiedź żydowskiego sportowca

Bronisław Ritterman, doskonały hokeista i piłkarz ręczny krakowskiej Makkabi, przebywa obecnie na studiach w Gdańsku, gdzie zasilił jedyną polską drużynę „Gedania“. Ostatnio Gedania pokonała w meczu hokejowym mistrza Wolnego Miasta Gdańska „Danziger Eislaufverein“ w stosunku 5:0, a sukces swój zawdzięcza specjalnie Rittermanowi, który był najlepszym zawodnikiem na tafli i strzelił wszystkie 5 bramek. Polska publiczność zgotowała mu po meczu gorące owacje.

Wychowanek krakowskiej Makkabi, Ritterman, dał hitlerowskiej drużynie Gdańska najlepszą i najgodniejszą odpowiedź żydowskiego sportowca w kwestii „niższości“ rasowej, ale również domorosłym żydożerczym endekom — co do wartości i znaczenia żydowskiego obywatela w Polsce, także w ewentualnej walce z zagranicznym sąsiednim przeciwnikiem sportowym.

Szczególnie ważne są takie pokazy i demonstacje żydowskich sportowców dla nieprzytomnych z nienawiści poznańskich związków sportowych, które tak bardzo pragną odżydzenia polskiego sportu.

Wszyscy żydowscy sportowcy powini sobie zdać sprawę z tego, że naszą najlepszą i najgodniejszą odpowiedzią na wszystkie ataki antyżydowskie tak w kraju, jak i za granicą, jest tylko i jedynie: praca i zwycięstwo.

—□—

BOKSERZY MAKKABI - SOSNOWIEC AWANSUJĄ DO A KLASY

Pięściarze Makkabi w Sosnowcu zdobyli drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu śląskiego i zaawansowali do śląskiej klasy A. Makkabi sosnowiecka posiada w swym zespole dwóch indywidualnych mistrzów Śląska, Wellgruna i Moszkowicza.

W MISTRZOSTWACH ANGIELSKIEJ LIGI padły ostatnio następujące wyniki: Arsenal — Chelsea 4:1, Everton — Grimsby Town 3:0, Middlesborough — Derby County 2:0, Brentford — Stoke City 2:1, Bolton Wanderers — Charlton 2:1.

KOMISJA OŚWIATY PARLAMENTU FRANCUSKIEGO przyjęła jednogłośnie projekt ustawy o obowiązkowej nauce pływania w szkołach francuskich dla wszystkich dzieci i młodzieży płci obojga.

KANADA przyśle w sezonie bieżącym na mistrzostwa świata w hokeju lodowym drużynę „Kimberley Dynamiters“, która już we czwartek rozegra pierwszy mecz w Paryżu przeciw tamtejszym kanadyjczykom.

CHOWANIEC, polski bokser w Milwauke, znokautował w 47 sek. Amerykanina Browna. Jest to 13 nokaut i 18 zwycięstwo Polaka w Ameryce.

STANLEY NEWARDOWSKI, krakowianin, został kapitanem drużyny piłkarskiej uniwersytetu Kentucky w Ameryce.

JESSE OWENS, słynny zdobywca trzech medali olimpijskich, otrzymał tytuł najlepszego atlety świata na konkursie dziennikarzy sportowych U. S. A.

ISOHOLLO I PIHLAJAMÄKI, dwaj fińscy mistrzowie olimpijscy, zostali odznaczeni przez rząd Finlandii „Orderem Białej Róży“.

TAKŻE LIGA oświadczyła się przeciw nowym projektom PZPNu co do rozszerzenia kompetencji i władzy centralnej magistratury.

MECZ BOKSERSKI OSLO — WARSZAWA odbędzie się 10 stycznia n. r. w Warszawie.

Jerzy VI. obecny król angielski, brał przed 10 laty udział w mistrzostwach tennisowych we Wimbledon. Jest on protektorem tennisa.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku rozpisuje niniejszym

KONKURS

na posadę KIEROWNIKA 7-klasowej Koedukacyjnej Żydowskiej Szkoły Powszechnej z polskim językiem nauczania i prawem publiczności.

WARUNKI KONKURSU:

1) Wiek najwyżej lat 40,
2) Obywatelstwo polskie,
3) Pełne kwalifikacje na stanowisko kierownika szkół powszechnych,
4) Dokładna znajomość języka hebrajskiego w słowie i piśmie i zdolność nauczania przedmiotów judaistycznych,
5) Objęcie posady z początkiem drugiego półrocza szkolnego 1936/37, względnie najpóźniej z początkiem roku szkolnego 1937/8.

Oferty z dołączeniem dokumentów i curriculum vitae należy składać w Sekretarjacie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku na Śląsku najdalej do końca grudnia bieżącego roku.

Za Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku
1769k Prezes: ARZT.

Zdrojowiska

KRYNICA. Nowoczesny pensjonat „Splendid" tel. 885. Otwarcie sezonu zimowego. 1628k

ZAKOPANE pensjonat — „ORLĄTKO" jedynie kilka jeszcze miejsc wolnych. — 1687k

ZAKOPANE. Pensjonat „POD SZAROTKAMI" — Tel. 1850. — Droga DO BIAŁEGO. Komfort nowoczesny. Centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, łazienki, balkony i tarasy z pięknym widokiem na góry. Kuchnia RYTUALNA. Zarząd ZIEGERA. 1702k

ZAKOPANE „SWOJA" ul. Zamojskiego, telefon 1061. Komfortowy pensjonat dla dzieci i młodzieży, przyjmują pod swoją opiekę HELENA BAUMGARTEN. 1408k

TRAN LECZNICZY najlepszy — zbiór 1936/7 wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, — Plac Nowy. — 1545k

KRYNICA - Zdrój Dietetyczny Pensjonat Vogla, telefon 217 poleca pełnokomfortowe pokoje, utrzymanie lub bez. 1725k

ZAKOPANE „RIVIERA" pod Lipkami, — telefon 1884, — komfort nowoczesny, — bieżąca ciepła zimna woda, tarasy, radio, patefon, obfita wykwintna kuchnia rytualna. 1825k

RABKA. — Pensjonat „Ostoja" pod zarządem Dawida Braunfelda poleca się. Woda bieżąca. Radio. 1826k

RABKA, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273 otwarty cały rok, poleca piękne pokoje balkonowe o południowym położeniu. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Wygodne słoneczne tarasy. Łazienki. Radio. Wykwintna kuchnia rytualna. Instruktor narciarski w willi. Ceny bardzo niskie. 1305k

KRYNICA — pensjonat „Riviera", tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glassowej i A. Haberowej. — 1714k

ZAKOPANE pensjonat „CZĘSTOCHÓWKA" telefon 1642, ul. Zamojskiego (Parcele) pod zarządem Czesławy Lilienowej i Drowaj Millerowej. Pełny komfort, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, kuchnia wykwintna, ceny niskie.

KRYNICA „HANKA" — centrum, pełny komfort. Pensjonatu „Riviera" nie prowadzę. Strelingerowa.

ZAKOPANE „GRANIT" tel. 1278, pełnokomfortowy pensjonat poleca się łaskawej pamięci na sezon zimowy. Kuchnia rytualna. Ch. Stern. 1603k

KRYNICA, WILLA „ULANA". Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. 1653k

SPROSTOWANIE!!!

Niniejszym zawiadamiam P. T. Publiczność, iż spółka Bracia Klein z dniem 15-go marca 1936 r., została rozwiązana, a były współwłaściciel

JAKUB KLEIN

prowadzi obecnie magazyn **OBUWIA** pod firmą

„UNION" tylko Grodzka 43.

ZAKOPANE komfortowy pensjonat WOŁODYJÓWKA zarz. SINGERÓW, ul. Sienkiewicza tel. 1779. Ciepła zimna woda bieżąca, centralne ogrzewanie w pokojach. Pierwszorzędne położenie. Wyśmienita kuchnia Towarzystwo doborowe. — Prospekty na życzenie. 1690k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL" Krupówki. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299. 1525k

RABKA pierwszorzędny znany, pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY" — Nowy Świat Reginy Markheimowej tel. 193 uprasza o wcześniejsze zamówienia. Przyjmuje młodzież, zapewniając staranną opiekę.

KRYNICA „BAJKA" naprzeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej B. LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

KRYNICA, PENSJONAT RENESANS A. SILBEROW Tel. 264, naprzeciw Nowych Łazienek, ciepła i zimna woda w pokojach, centralne ogrzewanie, znakomita kuchnia — doborowe towarzystwo. 1650k

ZAKOPANE — „PALACE" Reprezentacyjny hotel pensjonat. Nowoczesny komfort. 50 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. Apartamenty z łazienkami. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia — tel. 1651.

ZAKOPANE „PRIMAVERA" Nowootwarty pensjonat malowniczo położony w Dolinie Białego poleca nowocześnie urządzone pokoje z bieżącą wodą. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. Zarząd Heleny Silberfeld, tel. 1861. — 1591k

RABKA PENSJONAT „ANNA" Gruntownie odnowiony! Pełny komfort! Bieżąca zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Nowe urządzenie. Centralne ogrzewanie w całym budynku. Znana wyborna kuchnia ryt. i doskonałe położenia (naprzeciw Łazienek). Już otwarty. Prosimy uprzejmie o łaskawe wcześniejsze zamawianie pokojów. — Zarząd: Mandelbaumowie. Tel. 253.

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Hanka" otwarty na sezon zimowy, pod zarządem Strelingerowej. 1672k

RABKA. Pensjonat BECKMALCOWEJ otwarty przez sezon zimowy. Bieżąca woda ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Pierwszorzędny wikt i obsługa. Przyjmuje się dzieci po własną opiekę. „Poręblanka" Rabka. Telefon 253. 1541k

ZAKOPANE pensjonat „Magnolja" Zamojskiego, telefon 13-22 poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia warszawska. Zarząd Róży Zmigrodowej. 1664k

WYTWÓRNIA swetrów — Jana 8/3 dawniej Szewska 24 poleca się. 1860k

MODNIARSKI sklep, dawno zaprowadzony w śródmieściu odstąpię. Zgłoszenia pod „Stara firma" do Adm. Nowego Dziennika. 9048g

HALLO! sezon karnawałowy już się rozpoczyna zawiadamiam Szan. Klientelę że wykonuję smokingi według najnowszych żurnali angielskich, ceny przystępne. Proszę o łaskawe odwiedzenie mego zakładu krawieckiego Lewkowicz LUBICZ 3. Uwaga na adres. 1857k

KOLONIA NARCIARSKA W WOROCHCIE TOWARZYSTWA ŻYD. SŁUCHACZÓW PRAWA U.J.K. WE LWOWIE

Kolonia czynna już od 24 grudnia znajduje pomieszczenie w pełnokomfortowym pensjonacie „Maria". Pokoje wyłącznie dwu- i trzyosobowe.

POBYT 14-DNIOWY 56 ZŁ. ZNIŻKI KOLEJ. ZAPEWNIONE

Zgłoszenia i informacje w sekretarjacie T-wa, Lwów, Małeckiego 3, tel. 283-44 codziennie od g. 11—13 i od 19—21.

Zamiejscowym odpowiada się listownie jedynie za załączeniem znaczka na odpowiedź. 1818k

KRYNICA, — pensjonat „Osza" Dra med. Kupczyka Stała opieka lekarska. — 1835k

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA" Bajtnerowej Zamojskiego tel. 12-57. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia. 1821k

ZAKOPANE Wesoło Sylwester spędzisz w Nowootwartym komfortowym pensjonacie „ORLĄTKO". 1840k

MEBLE kuchenne przedpokojowe, mieszkalne itp. najtaniej BRACKA 6 w podworcu. 1833k

PERŁA jedyna pralnia największa w Polsce, CENTRALA KATOWICE, Pierackiego 12, BĘDZIN Małachowskiego 46, KRAKÓW Wolnica 8. CENY KONKURENCYJNE. 1839k

ZAKŁAD PERUKARSKI Schall - Brühand przeniesiony z ul. Kordeckiego 9 na ul. Stradom 16. 8843g

GUZIKI OBCIĄGANE wykonuje tanio Miodowa 20/7. 9046g

PUDER „Sekret Piękności" Anida pokrywa cerę niedostrzegalnie, dzięki niezwykłej subtelności. 1388k

Różne

DENTYSTA JÓZEF BRATT Kraków, Starowiślna 52, tel. 122-54, wykonuje korony porcelanowe — protezy nie łamliwe po cenach przystępnych. 1864k

CAŁY ŚWIAT ŻĄDA TYLKO Primeros GUM ..? NAJLEPSZE Z NAJLEPSZYCH!

PRALNIA EUROPEJSKA Kraków, Długosza 8 życzy PT. Klijenteli Wesołych Świąt.. Tel. 131-08. 1861k

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 23. 481k

ZAGRANICZNE studia. — Różne dziedziny. Dyplomy legalne. Frenkel, Warszawa, Śliska 10. 1842k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8458k

Matrymonialne

SZADCHEN mający dostęp do sfer zamożnych i inteligencji poleca się. — Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Atid.".

Interesy handlowe

SKLEP w śródmieściu dobrze zaprowadzony poszukuje spólnika. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Fel". 9049g

FABRYKA rokująca obrót 10.000 zł. miesięcznie poszukuje kapitału od 20.000. — Zgłoszenia :„Masowy" Biuro Stattera, Rynek. 1854k

DO pracowni metalowej oraz niklowni w ruchu, poszukuje się spólnika z kapitałem lub do wynajęcia. Zwierzyniecka 14 — węglarnia. 9028g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

Sprzedaż

WYPRAWY ślubne, WYPRAWKI niemowlęce, KONFEKCJA dziecięca najtaniej Obstándel, Rynek 11. 328k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 3462k

„BIGO" usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1459k

PRAKTYCZNYM podarkiem to bielizna i poleca najtaniej — Wytwórnia „Lira" Szewska 18.

MASZYNY do pisania — walizkowe, biurowe olbrzymi wybór tanio dogodnie. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków Zwierzyniecka 11. Tel. 162-50. 1391k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „METAL" Dietla 58. 1887k

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing", Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k

DOBRZE zaprowadzony skład farb do oddania za zwrotem wartości posiadanych zapasów. Większe miasto Małopolski. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Okazja". 1723k

SYPIALNIA w dobrym stanie i starannie utrzymany gabinet do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Kopernika 10, m. 10, drugie piętro u p. Sonnenschein. 1868k

PERSKIE DYWANY. — OKAZJE, BLÜHBAUM — KRAKÓW, Potockiego 12. 1863k

RĘCZNA tkalnia, Kraków, Józefa 2, Telefon 173-98 poleca NAJMODNIEJSZE chodniki, dywany w różnych kolorach deseniach. WIELKI wybór na składzie. 1862k

JADALNIE, gabinet nowe okazyjnie sprzedam. Bracka 6, dozorca wskaże. 1834k

BIELIZNA OSOBISTA, pościelowa, pyjamy damskie, męskie dziecinne. Miodowa 20/7. 9046g

SKLEP owocowo - cukierniczy bardzo dobrze prosperujący, centrum miasta do sprzedania od zaraz. — Kraków, Karmelicka 37. 9026g

WINDA towarowa I piętro okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia Józefa 4/2. 9040g

WYSTAWA TApczanów Schönfeld, Kraków ,Grodzka 47, skład obić meblowych. 1835k

OKAZYJNA wysprzedaż futer damskich, męskich oraz przeróbki. Geiger, Dietla 105. 1831k

SKLEP mleczarsko - owocarski tanio do sprzedania od zaraz. Wiadomość: Starowiślna 38. 9032g

KORZYSTNIE kupić — sprzedać można jedynie przez BIURO RUBINA — KRAKÓW, WIELOPOLE 26. telefon 171-78.
KAMIENICA czteropiętrowa, narożnik (centrum), dochód roczny 27.000 — cena 225.000 zł., gotówką 175.000.
KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, pełnokomfortowa (Park Krakowski), dochód 9.720.— zł., trzechprocentowa pożyczka 14.000.—, dopłata 106.000.
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, komfort, dochód 7.500.—, gotówką 70.000.
KAMIENICA nowa, dobrze położona, cena 58.000.—. zł.
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa (śródmieście), długoterminowa 25.000.—, gotówką 45.000 zł.
KAMIENICA piętrowa — przy tramwaju, dochód 4.450.— zł., pożyczka bankowa 12.000.—, gotówką 25.000. 1838k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79. 8828g

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

MŁODA BIURALISTKA (ewent. początkująca), która bezbłędnie pisze po polsku i niemiecku na maszynie oraz stenografuje, poszukiwana. Oferty z podaniem wykształcenia szkolnego, dotychczasowego zatrudnienia i wymaganej pensji skierować pod szyfrą „Sklep detaliczny" do biura ogłoszeń „Par" Kraków, Rynek 46. 1792k

RADIOTECHNIKA zdolnego do sprzedaży, dobrze się prezentującego przyjmie Krischer, Kraków — Zwierzyniecka 6.

FACHOWCA w dziale części rowerowych, rutynowanego sprzedawcę przyjmie Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6.

POWAŻNA firma lwowska odda zastępstwo na Małopolskę zachodnią dobrze zaprowadzonemu wojażerowi, odwiedzającemu regularnie wszystkie ważniejsze miejscowości. Reflektant zapoda firmy dla których pracuje. Oferty pod „Podróżujący" do Adm. Nowego Dziennika 1845k

POSZUKIWANI ekspedient (ka), praktykantka. Zgłoszenia. Galanteria, Szlak 20/2, godz. 9½. 9644g

PEDAGOG — wychowawca rutynowany (nie korepetytor) do udzielania prywatnej nauki potrzebny. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Pedagog". 9031g

ZDOLNEJ reprezentatywnej ekspedientki z długoletnią praktyką, poszukuje największy magazyn obuwia. **BRACIA KLEIN.** — Kraków, Starowiślna 17. 1852k

Posad poszukują

BUCHALTER zakłada, prowadzi i nadzoruje księgi, załatwia czynności biurowe Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Skromne wymagania". 9009g

PIELĘGNIARKI do noworodków i wychowawczynie do większych dzieci siły kwalifikowane poleca Stowarzyszenie Pielęgniarek, Kraków, Szewska 7, telefon 181-99. 9042g

KONCYPIENT adwokacki piszący biegle na maszynie poszukuje patrona. Zgłosze nia Nowy Dziennik pod: „M. 5." 9043g

SAMODZIELNY buchalter bilansista obejmie prowadzenie ksiąg w godzinach wieczornych ewent. u siebie. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod: „M. M."

PO PIELĘGNIARKĘ i masażystkę kwalifikowaną — zwracajcie się do Stowarzyszenia Pielęgniarek — Kraków, Szewska 7, telefon 181-99. 9042g

APLIKANT adwokacki rutynowany z 4-letnią praktyką poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do Adm. Nowego Dziennika pod „Sumienny". 9058g

Czy wiecie?
że przed zakupnem **PORCELANY, SZKŁA, LAMP, KRYSZTAŁÓW** i t. p. należy koniecznie i we własnym interesie przekonać się, że największy wybór, najnowsze i najpiękniejsze wzory oraz istotnie NAJNIŻSZE CENY są obecnie jedynie w firmie:
DIENER, Kraków, Szewska 20
kilka przykładów:
Serwis stołowy na 6 osób z pięknym deseniem zł. 29.50
Serwis kawowy na 6 osób z pięknym deseniem zł. 8.50
Zastawa szklana na 6 osób 25 sztuk szlifowana zł. 8.50
Filiżanki z podstawkami porcelanowe para zł. —.50
Najbogatszy wybór nowoczesnej **CERAMIKI** i najmodniejszych **FIGUREK** wiedeńskich.
UWAGA! Wyłączna sprzedaż najlepszej porcelany znanej **POLSKIEJ FABRYKI PORCELANY HUTA - FRANCISZKA.**

RUTYNOWANY buchalter-bilansista z kilkunastoletnią praktyką, zarazem korespondent polsko - niemiecki dokładnie obznajomiony ze sprawami podatkowymi, specjalność organizacja nowoczesnej buchalterii przebitkowej, obejmie posadę półdniową, chętniej całodniową. Zaniedbaną księgowość doprowadzę w najkrótszym czasie do porządku. Założę księgi handlowe indywidualnie do wymogów przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Rutyna 16 R." lub telef. 108-04 codziennie między godz. 9—11. 9000g

OBUWIE
modne o niedościgłonej elegancji,
oryginalnym
i wytwornym fasonie
i niskich cenach
zawsze znajdziesz
u BRACI KLEIN Kraków
tylko STAROWIŚLNA 17.
FIRMA NIE POSIADA FILII

TOWARZYSZKA do starszej pani (lektorka) z pomocą w gospodarstwie, za skromnym wynagrodzeniem poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Adm Nowego Dziennika pod „Zaufana". 9030g

BUCHALTERIĘ — przebitkową, amerykańską ZAKŁADA — prowadzi — nadzoruje **PIERWSZORZĘDNY BILANSISTA.** Abonamentowo — 80 złotych. — Oferty z referencjami poważnych przedsiębiorstw bezpłatnie wysyła: „Wybitny podatkowiec" Nowy Dziennik. 9037g

ADMINISTRACJĘ domów przyjmę. Dam kaucję lub czynsze z góry. Zgłoszenia pod „Administrator" do Nowego Dziennika. 9034g

WYCHOWAWCZYNI, hebrajski, niemiecki, pomoc w nauce, poszukuje półdniowej kondycji. Zgłoszenia: „Kilkuletnia praktyka" do Adm. Nowego Dziennika. 9036g

TECHNIK dentystyczny pracujący w złocie, kauczuku, zastąpi w operatywie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Zdolny S." 1846k

BUCHALTER - bilansista, obeznany ze sprawami podatkowymi zakłada i prowadzi książki. Referencje. Tanio. Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Godziny wieczorne". 9039g

WYKWINTNE BUKIETY ŚLUBNE
STAROWIŚLNA 17. — Tel. 117-55.
Drowa Paulina Gelbwachsowa



Pułkownik: „Bardzo mi przykro panie poruczniku, zwrócić Panu uwagę, że podoficer Dłuski żalił się przede mną, że pan go nazwał osłem."

Porucznik: „Przepraszam, panie pułkowniku, przyznaję, jestem nieco szorstki, ale chcę tylko dobro moich ludzi. Żałuję naprawdę, iż użyłem tego wyrazu, nie przypuszczałem jednak, że to bydlę, ten podoficer Dłuski — weźmie mi to za złe!"

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. LEKARZY i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnacje, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarską bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7. Telefon 174-49. 920

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. — **KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 369k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBCYCH JĘZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 1587k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego najlepszą metodą — przystępne ceny. Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 9013g

FILOLOG klasyczny specjalność: hebrajski, łacina, niemiecki, przyjmie korepetycje. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Hebraista". 9041g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 9024g

KURSY STENOGRAFII polskiej, niemieckiej, najnowszą metodą uproszczoną rozpoczną się w najbliższych dniach pod kierown. **ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ** WW. Świętych 8 I. p. — front, tel. 109-97. Wpisy od godz. 9—18. **OPŁATA MINIMALNA.** 1858k

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN - SÜSSEROWEJ,** absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 734k

Lokale

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

CZTERY pokoje z kuchnią, pełny komfort przy ul. Starowiślnej 64 od 1 stycznia do wynajęcia. Informacje tel. 175-26 lub u dozorcy. 9029g

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie, cena przystępna. Bonifraterska 3, II p. m. 6.

DZIEWCZYNKĘ w wieku szkolnym przyjmie intel. rodzina z pierwszorzędnym utrzymaniem i opieką. Fortepian, telefon. — Zgłoszenia: Grodzka 60, m. 6 ewent. telef. 102-70. 8823g

LOKAL sklepowy 2 ubikacje, przedpokój, Kraków, Karmelicka 16 do wynajęcia. 1856k

HALA na parterze na handel lub lekki przemysł do wynajęcia. Tomasza 8. — Wiadomość u dozorcy. 1855k

POKÓJ dwuosobowy, niaumeblowany, frontowy słoneczny wchód z klatki schodowej do wynajęcia. Paulińska 20, m. 5 od godz. 2—3 w południe. 9048g

LOKAL parterowy, obszerny, suchy, elektryka, wodociąg, na spokojny przemysł lub magazyn. Asnyka 7 — dozorca. 9035g

3 POKOJE, komfort II piętro wolne od stycznia. Biskupia 3. dozorca. 9035g

PIĘKNY lokal sklepowy, mieszkanie do wynajęcia. Właściciel Kraków, Rajska 20. 9050g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe przy ul. Felicjanek 25 do wynajęcia. 9033g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.